Nr 112. Dnia 20 maja. Sobota. Dnia 8 (20) maja 1882 r.

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincji i w Ces.: roczniers. 9, półroczniers. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 k. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 op. 20.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.—Pl[illegible] ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.—Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji", wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: ś. Bernardyna Seneńskiego.
Jutro: śś. Donata i Wiktora M.
Poniedziałek: śś. Julji P. M. i Heleny.
Wtorek: ś. Dezyderjusza B.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 0.
Zachód „ „ 7 „ 53

Długość dnia godzin 15 minut 53
Przybyło „ „ 8 „ 15.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: ś. Joanny Wdowy.
Czwartek: śś. Grzegorza VII i Urbana PP.
Piątek: ś. Filipa Nerjusza Wyznawcy.
Sobota: śś. Magdaleny de Pazzis i Jana P.

Przegląd polityczny.

Parlament niemiecki odroczył się dnia 16 b. m. po odbyciu pierwszego czytania projektu o kasach zaopatrzenia dla robotników do dnia 6-go czerwca. Krytyka projektu ks. Bismarcka, pragnącego zabezpieczyć los pracujących na wypadek choroby lub skaleczenia, okazała się surowszą ze strony liberałów, niż można było przypuszczać u ludzi, którzy z tak awanturniczą emfazą niosą sztandar humanitarnego liberalizmu na czele swojego legjonu. W obronie projektu stoi dziś w parlamencie niemieckim stronnictwo konserwatywnych junkrów, podczas gdy przeciw niemu walczą orędownicy ludu i postępu, jak pp. Richter, przewódca partji postępowej i p. Lasker, stary liberał. Jest to istna ironja losu, która zdziera maskę obłudy z fałszywych proroków i obraża prawdziwy charakter ludzi, wywijających maczugą liberalizmu, gdy idzie o stłumienie i negację praw kościoła katolickiego, a nie waha się wszelkiemi wybiegami djalektycznego doktrynerstwa ocalić nienaruszalność praw kapitału, gdy mowa o zabezpieczeniu życia i losu cichych ludzi warsztatowej pracy. Liberałowie niemieccy w dwudniowych rozprawach nad projektem o kasach zaopatrzenia dla dotkniętych chorobą lub kalectwem robotników nacechowali się ponownie jako fałszerze idei, którą na sztandarze swym wywieszają. Nie ulega wątpliwości, że projekt ks. Bismarcka, zmuszający właścicieli fabryk i warsztatów do ubezpieczenia życia robotników, wchodzi w pewną kolizję z materjalnym interesem chlebodawców i kapitalistów, ale jeżeli problem odwrócenia od czwartego stanu pokus antispołecznych ma być pokojowo załatwionym, pewien kompromis w tym kierunku jest koniecznym. Zrozumiał to ks. Bismarck, chociaż nie liberał, a może właśnie dlatego.

We wtorek zgromadziła się po raz pierwszy komisja, której parlament powierzył opracowanie projektu rządowego o monopolu tytoniowym. W dwadzieścia cztery godzin potrafiła ona wszystkiemi głosami przeciw 4 odrzucić pierwszych 32 artykułów ustawy, tak, że dalsze obrady słusznie uważać można za czczą szermierkę, skoro artykuł pierwszy, obejmujący określenie zasady monopolu został odrzuconym i to większością znaczniejszą, niż najczarniejszy pesymizm mógł przypuszczać. P. Windthorst w ostatniej chwili przed odroczeniem parlamentu usiłował odwlec całą sprawę, poruszając myśl wybrania komisji stałej dla projektu monopolu, którąby po skończeniu obecnej sesji parlamentu zajęła się gruntownym jego rozbiorem i przygotowała sprawozdanie na jesień. Twierdził on słusznie, iż godność parlamentu wymaga, ażeby grzebiąc projekt tak wielkiej doniosłości, pogrzebać go z honorem t. j. wymotywować należycie względy ekonomiczne i państwowe, które przyjęciu jego stoją na przeszkodzie.

Rozumowanie to jednak popchnęło opozycję liberalną do tem raźniejszego przystąpienia ku sumarycznej dyskusji, czego wynikiem było owo odrzucenie 32 artykułów na dwóch krótkich posiedzeniach. Pośpiech i lekkomyślność, z któremi komisja rozprawia się z pytaniami pierwszorzędnej wagi, może wyjść tylko na korzyść księciu Bismarckowi, który wobec następstw odrzucenia swojego projektu będzie mógł kiedyś odwołać się z potępieniem ne reprezentację Niemiec, iż z taką płochością przystąpiła do rozwiązania jednego z najważniejszych problematów przyszłości gospodarczej państwa.

Pisma półurzędowe wiedeńskie zapowiadają, że w ostatnich już dniach bieżącego tygodnia rozwiązaną zostanie kwestja znalezienia następcy po p. Szlavym, połączona z obmyśleniem nowego systemu administracji dla Bośnji i Hercegowiny. Wszystkie dotychczasowe kombinacje co do wyboru spadkobiercy teki austro-węgierskiego ministra skarbu okazały się dotąd płonnemi. Najwięcej widoków mają wszakże dotąd hr. Juljusz Szapary, węgierski minister skarbu, tudzież hr. Coronini.

Poważniejsze echa opinji publicznej we Francji zwracają się energicznie przeciw zamierzonemu przez izbę deputowanych zniesieniu fakultetów teologicznych. *Temps* zwłaszcza zamieścił artykuł przeciw wnioskowi pp. Boysseta i Berta, w którym słusznie dowodzi, że fakultety teologiczne stanowią we Francji właśnie to ciało, w którem poglądy religijne umiano dotąd utrzymywać w pewnej równowadze z postulatami wiedzy społecznej; że one były najskuteczniejszą dotąd bronią przeciw bezwzględnemu ultramontanizmowi, nie umiejącemu się liczyć z duchem czasu; że byłoby przeto krokiem bardzo fałszywym znosić te szkoły wyższej nauki kościelnej, gdyż w taki sposób można pogrzebać wielką sprawę pogodzenia religji z wiedzą na szkodę samegoż społeczeństwa i umysły oddać w niepodzielną pieczę obskurantyzmowi.

Przypuszczenia nasze, iż komedja przeprosin w Kairze nie załatwia sprawy egipskiej i nie usunie interwencji mocarstw zachodnich, sprawdzają się zbyt rychło. D. 17 b. m. konsulowie Malet i Sienkiewicz oświadczyli bez ogródki prezesowi ministrów egipskich, który przybył do nich z przedstawieniem bezowocności dalszej interwencji, że nawet po obecnem pogodzeniu się ministrów z khedywem, eskadra, skoro przybędzie do Aleksandrji, będzie miała przed sobą pewną rolę do odegrania. Rządy Anglji i Francji będą musiały bowiem ubezpieczyć na przyszłość prawa kontroli europejskiej, tudzież interesa materjalne poddanych europejskich. Już samo postawienie kwestji w tej formie przekonywa nas, iż nie myliliśmy się twierdząc, że wchodzimy w okres przewlekłych i zawiłych rokowań dyplomatycznych, w których W. Porta zechce niejednokrotnie stwierdzić swoje prawa zwierzchnicze nad Egiptem. Pp. Malet i Sienkiewicz oświadczyli także, iż niezwłocznie za pojawieniem się okrętów europejskich w porcie Aleksandryjskim, zażądają rozpuszczenia armji, tudzież wygnania bejów, z którymi Arabi basza wykonał pierwszy swój zamach rewolucyjny i którzy w obecnej krizys stanęli znowu po stronie jego anarchicznych projektów. Będzie to zatem prawdziwa—interwencja.

Br. Z.

Ćwiczenia armji w r. 1882.

W *Russkim Inw.* znajdujemy o tegorocznych ćwiczeniach wojskowych następujące szczegóły:

„Odpowiednio do zwyczajnych ustaw organizacji armji odbędą się w ciągu lata manewry pojedyńczych i mięszanych rodzajów broni; wojsko zajmie obozy.

Plan każdorocznych ćwiczeń wojskowych obejmuje wskazówki co do podziału służby i zajęć obozowych w dziewięciu militarnych okręgach Rossji europejskiej, z małemi wyjątkami, zależnemi od klimatycznych względów.

Na ćwiczenia oddziałów jednego rodzaju broni ściągnięte będą wojska w garnizonie, gdzie przebywa sztab pułku; piechota odbywać ma o ile możności manewry w składzie całej dywizji przez przeciąg

KRONIKA TYGODNIOWA.

Bohaterowie dnia.—P. Herman.—„Hołd pruski."—P. Br. Jasiński o kopalniach cynku.—Pobożność starosty tłomackiego w Galicji.

Bohaterami upłynionego tygodnia byli dwaj kapłani sztuki: Salvini i Herman.

Salvini, tem zdobył sobie u nas nieśmiertelność, że był głośno zapowiadany, niecierpliwie oczekiwany, że we właściwym czasie przyjechał z całą trupą —i— nic nie pokazał. Zupełnie tak samo jak pewien nasz śpiewak, który ciągle figurował albo na rejestrze przyjezdnych znakomitości, albo na rejestrze miejscowych chorych, ale nigdy nie śpiewał, co podobno stanowiło prawdziwą zaletę jego szkoły i głosu.

Natomiast występował Herman i—poprostu robił cuda! Niedoświadczeni za największy cud uważają: zniknięcie kanarka z klatką, co przecie nie jest żadną osobliwością dla ludzi starszych, którzy pamiętają jak niegdyś znikały stada wołów i tysiące korcy zboża wraz z magazynami.

Co do mnie, przychylam się do poglądu jednego z moich doświadczonych przyjaciół, który dlatego tylko chodził na przedstawienia Hermana, ażeby własnemi oczyma zobaczyć srebrne ruble jako największą sztukę. Znajduję też zupełnie usprawiedliwionym wykrzyknik pewnej bezdzietnej damy, która widząc, jak sześćdziesięcioletni magik na jednem posiedzeniu stworzył aż cztery młode kaczki, zawołała:

— Mój Boże! co ten genjalny człowiek musiał wyrabiać za młodu!...

Znajomy mi gimnazjalista, zobaczywszy Hermana wnet po egzaminach piśmiennych, które mu poszły nieosobliwie, cisnął książkę w kąt i pomyślał:

— Co ja mam sobie łeb suszyć przez ośm lat w gimnazjum i cztery albo pięć na uniwersytecie, ażeby mi dali w końcu jakąś marną posadzinę za tysiąc rubli?... Wolę zostać magikiem, a będę podziwiany i będę miał majątek bez awanturowania się z belframi!...

Powziąwszy tak trzeźwy zamiar, wyszedł na ulicę z zapalonym papierosem, za co—wydalono go ze wszystkich szkół świata na całą wieczność. A gdy tak przeciął już sobie odwrót do naukowej karjery, udał się do Hermana, pragnąc posiąść tajemnicę jego wiedzy.

Stary magik poprosił młodzieńca, ażeby usiadł na krześle, które znikło, poczęstował go cygarem, które gdzieś się podziało i rzekł:

— Pan możesz bardzo łatwo zostać magikiem, nawet lepszym odemnie. Potrzeba tylko, ażebyś nauczył się tak szybko ukrywać i wydobywać z ukrycia przedmioty jak—ja... O widzisz pan... Cygaro jest — cygara niema... Rozcinam pomarańczę i znajduję w niej hipopotama...

Młodemu człowiekowi błysnęły oczy z radości.

— A prędko można się tego nauczyć?—zapytał.

— Pracując sześć do dziesięciu godzin na dzień, przy zręczności, możesz pan po piętnastu latach śmiało występować na — jarmarku. Po trzydziestu latach wprawy, jeżeli ci dobrze pójdzie, możesz bez przesady nazwać się „sławnym polskim magikiem." No — a po pięćdziesięciu latach, jeżeli nie znajdzie się nikt bieglejszy od ciebie, możesz być tak podziwiany jak ja, o ile rozumie się ówcześni ludzie będą tacy mądrzy jak dzisiejsi.

Uczeń spotniał.

— Proszę pana—zapytał—więc nie można wykształcić się prędzej?...

— Owszem, można i prędzej, ale tylko w jednej sztuce. Ja sam znam takiego, który już po trzyletnich studjach, wcale biegle wyciągał chustki z kieszeni, co prawda—tylko roztargnionym.

Usłyszawszy to, młody człowiek wyleciał od Hermana jak z procy, myśląc:

— Przeklęty świat, na którym trzeba się wciąż uczyć, uczyć i uczyć!... Nic—tylko uczyć!...

Z czego wypływa sens moralny, że u nas każdy człowiek ma powołanie do jakiegoś użytecznego fachu, czy to na lekarza, czy na inżeniera, rzemieślnika, kupca, a nawet na magika. Jeżeli zaś ze stu powołanych ledwie jeden zostaje tem, czem chciał być, to już nie z własnej winy. On chciał, Bóg świadkiem, że chciał, ale... trzeba się było przez kilka lat „uczyć" i to właśnie zwichnęło mu karjerę.

Innego rodzaju czarodziejstwa dopuścił się Ma-

trzech miesięcy niespełna, konnica zaś około dziewięciu tygodni tylko z wyjątkiem petersburskiego i finlandzkiego okręgu wojennego, w których obozowanie z powodu wilgotnego klimatu trwa nieco krócej.

Pułki piechoty odkomenderowane na załogę do pewnych miejscowości, w których nie znajdują się obozy, odbywać winne swoje letnie ćwiczenia osobno, w pobliżu swoich stacyj; w okręgu moskiewskim na przeciąg czterech tygodni dodaną zostanie każdemu jedna baterja w celu wykonania ćwiczeń mięszanych.

Oddziały wojska, podzielone i pełniące służbę w mniejszych partjach, mają być do ogólnych obozów podczas drugiego perjodu obozowania ściągnięte i mają o ile możności odbywać swoje ćwiczenia wspólnie z kozakami i artylerją.

Na ćwiczenia z bronią mięszaną zbiorą się wojska w większe obozy i cztery tygodnie spędzą na tych zajęciach w polu; wielkie manewry zająć mają 4—5 dni; wyjątek znowu stanowi okręgi finlandzki i petersburski, w pierwszym bowiem mięszane ćwiczenia trwać będą półtrzecia tygodnia, w drugim dni dziesięć.

Oddziały inżenierji utworzą osobne obozy dla całych brygad, które od końca kwietnia lub od początku maja przez cztery miesiące, a nawet dłużej w polu przebywać mają; w petersburskim, warszawskim i kijowskim okręgu wojennym powinne nadto brać udział w mięszanych ćwiczeniach.

W celu przyuczenia konnicy do działań w większych masach urządzone zostaną w kilku punktach specjalne obozy kawaleryjskie, a mianowicie pod Białostokiem i Skierniewicami przez miesiąc, pod Moskwą, Muromem, Benderem i Batu przez 9 tygodni, a pod Elizawetgradem przez półtora miesiąca.

Po ukończeniu ćwiczeń obozowych mogą żołnierze rozpocząć dobrowolne roboty.

Według okręgów wojennych siła wojsk zebranych w większych obozach przedstawia się, jak następuje:

	batal.	szwadr.	bateryj
Petersburg	69	38	37
Finlandja	9	2	3
Wilno	121	51	54
Warszawa	144	86	47
Kijów	70	36	23
Odesa	68	37	28
Charków	49	36	28
Moskwa	97	36	35
Rjazan	26	—	12
W ogóle	653	322	267.

W ten sposób z ogólnej armji bierze udział w ćwiczeniach obozowych i wyrusza w pole: piechoty 81 procent, konnicy około 90, artylerji 83.

Jak się już wyżej rzekło, ćwiczenia te odbywać się mają według najwyżej zatwierdzonego „Planu corocznych ćwiczeń wojskowych“ na zasadzie surowych regulaminów i instrukcyj, z których wiele dopiero w końcu roku zeszłego, lub w początku bieżącego wydanych zostało.

Znajdują się pomiędzy niemi i całkiem nowo wprowadzone, jak np. „Regulamin dla służby polowej“.

Wystawa koni i inwentarza.

Przyjmowanie deklaracyj do wszystkich działów wystawy koni i inwentarza zostało wreszcie zamknięte.

Z powodu zajęcia wszystkich miejsc i formowania listy deklaracyjnej, nikt obecnie się zgłaszający przypuszczonym do udziału być nie może.

Dla spóźnionych jedyna już tylko i to losowa pozostaje droga, a mianowicie: czekać do chwili otwarcia i w razie gdyby kto z deklarujących z jakiejkolwiek przyczyny nie stawił się na czas, jak się to nieraz zdarza, starać się o wzięcie wakatu.

Ostateczna lista deklaracyj jest następująca.

Dział koni:

W dziale tym zajęli miejsca dla swoich okazów pp.:

Popiel Ignacy klatek 4, hr. Eustachy Potocki 4, hr. Wojciech Poletyłło 5, Łempicki Józef 1, Górecki Roman 2, Florjanowicz Ksawery 1, Kleniewski 4, Dobrzelewski Leopold 1, Wisłocki Karol 2, Wysocki Antoni 1, Rieth Feliks 1, Boeticher Władysław 4, Boniecki Stanisław 1, Czarnowski Maksymiljan 2, Michalski Adam 8, Krąski Włodzimierz 2. hr. Potocka Marja 11, hr. Branicki Władysław 9, hr. Stadnicka Marja 5, Wilko Ignacy (włościanin) 1. Heybowicz Michał 2, hr. Działyńska Ludwika 5, Slaski Ludwik 2, Włodek Józef 2, Ponikwicki 1, Stojewski Stefan 2, Sumiński Marjan 3, Zaborowski Franciszek 2, Kuszel Józef 1, Lilpop Wiktor 1, Lilpop Marjan 4, Kuszel Stanisław 1, Daszewski Michał 1, Krzywoszewski Bolesław 1, Grochowski Walery 1, Zaborowski Aleksander 3, Goliński Józef 1, Wodziński Romuald 2, Ruszkowski 2, Jackowski 1, Stanisław Chełmicki 1, hr. Skarbek Bolesław 10, hr. Ludwik Krasiński 40, Arkuszewski 2, Szlubowski 1, Wachowicz (włościanin) 1.

Zajęto więc ogółem pod konie klatek 163, liczba jednak koni będzie o jaki dziesiątek mniejsza, a to z powodu, iż niektórzy z wystawców przy większej liczbie klatek zajęli po jednej podwójnej na paszę lub dla służby.

Dział bydla rogatego.

W dziale tym deklaracje złożyły następujące osoby, na oznaczoną poniżej liczbę sztuk:

Pp.: Suski Wiktor sztuk 13, Unrug Henryk 12, Dembowski Tytus 4, hr. Uruski Seweryn 3, Kraczkiewicz Franciszek 8, Kozarski Michał 11, hr. Zamoyski Karol 18, Kalkstein Antoni 4, M. Chmielewski i sp. 10, C. Pepper 10, Wagner 7, hr. Platerowa Katarzyna 16, Zieliński Juljusz 3, hr. Branicki Władysław 2, Leszczyński Ignacy 6, Donimirski Zygmunt 7, książę Meszczerski 3, hr. Ludwik Krasiński 15, Kamiński Jan Maurycy 2.

Ogółem bydła rogatego sztuk 154.

Dział owiec.

Dział owiec jest nadspodziewanie liczny; udział w wystawie okazów w tym dziale przyjmą pp.:

hr. Aleksandrowicz Stanisław sztuk 30, Niemojewski Aleksander 34, Siemiątkowski Feliks 33, Koeppel 20, Unrug Henryk 25, Poths Adolf 16, Bertram Maks 25, hr. Wojciech Poletyłło 17, hr. Schaffgotsch-Hans-Ulrich 8, Chelkowski Ildefons 30, hr. Walewski Stanisław 8, hr. Zamojski Karol 13. Górski Jan 20, hr. Potocki Stanisław i Józef Ostrowski 26, Karczewski Jan 25, Sponnagel Oskar 20, Kalkstein Antoni 10, hr. Kwilecki Mieczysław 12, Halpert Henryk 14, Myszczyński Kazimierz 9, Baron Gersdorf 14, Stejger Otto 8, bar. Maltzan 6, Stegemann Stein 6, Wegner 10, hr. Kwilecki Stefan 23, Göppner Rudolf 20, Sonnenberg Stanisław 8, Szydłowski Antoni 17, hr. Mielżyński Józef 10, Leszczyński Ignacy 10, Ostrowski 6, hr. Krasiński Ludwik 19, Rybold 34, Chrzanowski 6.

Ogółem owiec sztuk 592.

Dział trzody chlewnej.

W dziale trzody chlewnej złożyli deklaracje:

pp.: C. Pepper na sztuk 12, Ryxowa Izabella 59, Walenty Makólski 9, hr. Władysław Branicki 13, M. Chmielewski 2, Aleksander hr. Jezierski 28.

Ogółem trzody chlewnej będzie wystawionej sztuk 123.

Dział drobiu.

W dziale drobiu zadeklarowano:

pp. Ryxowa Izabella kaczek sztuk 76, kur 100, Śliwiński Kazimierz kur sztuk 6, Marja Reichel gęsi stepowych sztuk 5, hr. Branicki kur sztuk 12, również kury wystawią: p. Gomulicka 4, Kurzkowski 6

Ogółem w dziale drobiu okazów 209.

Dział psów.

W dziale psów zadeklarowano następujące okazy:

pp. hr. Eustachy Potocki sztuk 4, Antoni Wojtkiewicz 1, C. Pepper 3, Ludwik Szczygielski 1, Sulikowski 10, Sachs 13, Wache 2, Beeli 1.

Ogółem w dziale psów okazów 25.

Przedmioty z hodowlą koni związek mające.

W dziale tym ostatnim zgłoszenia swe wnieśli:

pp. Aleksy Glans który wystawi powozy, Karol Berger powozy, Tułodziecki i Kirszenstein smarowidła, Izydor Römer koła, Józef Grajnert *Zorzę* i *Opiekuna zwierząt domowych*, Zbijewski Jan wózki i pająki, Wasilewski i Kaniewski zgrzebła, Maksymiljan Lietz wyroby rymarskie, Marchwiński i syn widły, łopaty i t. p., Regulski „jaskółki,“ odlewnia Poręba żłoby, Karol Sommer powozy, Osady rolne wyroby studzienickie, fabryka szydłowiecka wozy i bryczki, Vorstetter wyroby rymarskie, Blumberg i Łagowski wyroby rymarskie. Henryk Geyer powozy, Kretschmer wyroby kowalskie, Jung wyroby blacharskie, Michałowski Piotr powozy, Gostyński klatki dla koni.

Pp. Romanowski i Brühl wystawią powozy w osobnych własnych pawilonach.

Dział maszyn.

W dziale maszyn, które, jak wiadomo, pozostawione są za konkursem, następujący wystawcy przyjmą udział:

pp. Alfred Grodzki zajmując 1,500 łokci □ przestrzeni, Prądzyński, Trylski i sp. łok. □ 1,500, Ławicki i Zieliński ł. □ 500, Lilpop i Rau ł. □ 1,500, H. Goldenring ł. □ 1,000, warszawska fabryka machin ł. □ 1,000, François i Muszyński ł. □ 500, M. Ostrowski z Koła ł. □ 640, Bronisław Krzyżanowski z Sieradza ł. □ 375, Wasilewski i Kaniewski ł. □ 500, Berent i Adolf łokci □ 150.

Ogółem na wystawę maszyn zajęto wraz z drogami, przedziałami i t. p. łokci □ 13,000.

Pomiędzy maszynami pomieszczony też będzie model wiatraka M. Chmielewskiego.

J. Wł.

Teatr.

„Odetta“, komedja w 4-ch aktach Wiktoryna Sardou.

Powiedział trafnie któryś z krytyków francuskich tej sztuki: „wierzę w talent p. Sardou, ale nie wierzę w jego bohaterkę sceniczną” i tem lakonicznem zdaniem najwłaściwiej ocenił ostatni utwór słynnego autora, który przed półrokiem zaledwie wystawiony na paryskiej scenie „Wodewilu”, odbył pośpieszną pielgrzymkę po wszystkich prawie większych scenach europejskich, a na pochwałę naszego repertuaru przyznać się godzi, że wbrew trady-

---

tejko, wywołując w obrazie swoim „Hołd pruski”, widziadła bardzo odległej przeszłości.

Były kiedyś, ogromnie już dawno, takie dziwne czasy, że książęta brandenburscy, założyciele dzisiejszej potęgi pruskiej, przyjeżdżali ze swych stolic do Krakowa i tam na rynku i na klęczkach składali przysięgę wierności królom polskim.

Taki skandal wymalował Matejko. Obraz jego wisiał przez kilka dni w Sukiennicach krakowskich, przed któremi właśnie, kilkaset lat temu, działy się podobne chryje i gdzie w kilkaset lat później słyszeć można o każdem południu niemiecką komendę. Następnie pojedzie zapewne obraz do Poznania, gdzie trjumfami swoich przodków cieszyć się będą nieszczęsne Bartki z Pognębina, dziś odnoszący zwycięztwa nad francuzami, z woli Bożej i na rozkaz pruskich podoficerów.

Zestawienia te niejednemu z gorętszych czytelników mogą się wydać przykremi; dla mnie takiemi nie są. Świat jest to wielka szachownica, na której wciąż rozegrywają się partje, ze zmiennem szczęściem. Kto ma więcej figur i pionów i lepiej grać umie, tem daje mata, kto grać nie umie, ten dostaje. Ale irytować się, a tem mniej płakać, nie ma powodu, bo to i nie ładnie i na nic się nie zdało. Raczej trzeba się cierpliwie uczyć, do czego znowu pod tutejszą długością i szerokością geograficzną niema jakoś ochoty.

„Hołd pruski” jest jednym „cugiem” takiej właśnie partji, którą przyszłe państwo pruskie rozegrało z królami polskimi. My tylko raz mieliśmy dobrze ustawioną „królowę”, za czasów Jadwigi, no— i wnet ojcowie dzisiejszych tryumfatorów dostali mata pod Grunwaldem. Pozwolono im poprawić się. Jakoż poprawili się, jak widzimy, wcale dobrze, dając nam w końcu „pata”.

Ale już za epoki „Hołdu pruskiego”, jak nas uczy Matejko, „partja” była kiepska. Już wówczas, jak stoi na obrazie, pruski orzeł rwał się do polskiego i wówczas asystenci brandenburskiego księcia klęczeli jednem tylko kolanem, a za to śmieli się półgębkiem. Lecz rzeczy tych nikt nie widział, a zgoła nikt nie przeczuwał dalszych kaprysów historji, z wyjątkiem — Stańczyka, który, jak chce Matejko, był w owej epoce najtęższą w Polsce głową i, jako taki, pełnił funkcję—królewskiego błazna.

Stańczyk istotnie ma na obrazie minę tak kwaśną, jak gdyby już czytał ostatnie rozporządzenia p. Luxa w Poznaniu.

I poznańczycy jak zobaczą „Hołd Pruski“ będą zapewne mieli także kwaśne miny, ale niesłusznie. Fortuna toczy się kołem, nic zatem dziwnego, że dziś Poznań jest na dole, a Berlin w górze.....

Dla mnie, gdybym był nieszczęśliwym poznańczykiem, widok „Hołdu pruskiego“ stałby się tylko zachętą do jaknajśpieszniejszego oddania hołdu prusakom, która to czynność, acz niesmaczna w przełknięciu, bywa jednak pożyteczną w skutkach. W istocie prusacy posiadają trzy cnoty: wielką pracę fizyczną i duchową, oszczędność i solidarność. Kto nie nauczy się składać hołdu tym pruskim cnotom, ten nigdy nie wyrośnie z pod ich opieki, to darmo!... Lecz kto nauczy się praktykować te pruskie cnoty na jaknajszerszą skalę, ten niech ze spokojnem sercem idzie oglądać obraz Matejki i niech sobie powie, że świat nie jest ostatecznie zły, jeżeli na nim fortuna toczy się kołem.

Zresztą, nie sięgając do bajecznych czasów Zygmunta i Albrechta, w istnienie których nie uwierzyłby dziś żaden szanujący się gimnazjalista niemiecki, zdaje się, że najwyżej w roku przyszłym doczekamy nowego „hołdu pruskiego“ na szerszą skalę.

Będzie to hołd złożony nie temu lub owemu Zygmuntowi, ale—naszej ziemi. Celem zaś jego będą, jeżeli nie myli mnie zdolność wnioskowania, kopalnie cynku pod Będzinem.

Historja nie jest skomplikowana.

Rząd chce wypuścić w dzierżawę na 99 lat wspomniane kopalnie. Kopalnie te przedstawiają bardzo dobry interes—„ananasowy“—jak mówi się w Warszawie. A ponieważ przedstawiają dobry interes, więc naturalnie—prusacy złożą nam „hołd“, biorąc kopalnie w dzierżawę.

Wprawdzie p. Br. Jasiński, student instytutu górniczego w Petersburgu, w 6-ym i 7-ym numerze *Wszechświata* podniósł ogromny hałas o te kopalnie, ale—i czegoż to dowodzi?...

W artykule swoim, mówiąc nawiasowo, napisanym znakomicie, p. Jasiński twierdzi, że na wzięcie tych kopalni trzeba mieć rozporządzalnego kapitału tylko miljon rubli i że ten miljon przynosić będzie

cji był może pierwszym, co się do nas nie opóźnił.

Ujrzeliśmy tedy wczoraj po raz pierwszy najbardziej sensacyjną nowość z dziedziny komedji obyczajowej, wyrosłą na tym płodnym gruncie zagadnień społeczno-moralnych, przeoranym już tyle razy piórami francuskich dramaturgów.

Nie możemy wszelako powiedzieć, aby temat i sytuacja, wybrane tą razą przez autora odznaczały się wielką oryginalnością i świeżością pomysłu. Wiarołomna żona należy do szeregu tych spospolitowanych bohaterek na scenie, których w ostatnich czasach namnożyło się prawie tyleż w sztuce, co w życiu przynajmniej pod względem swej typowości; zaś odkupienie kobiety upadłej przez uczucie macierzyńskie nie należy także do nowych, ani mało wyzyskanych motywów tej kwestji. Mamy tedy w zasadzie i założeniu rzecz starą i znaną, ale odmłodzoną i interesującą siłą talentu kompozytorskiego, dla którego każdy, choćby zużyty temat posłużyć może do świetnych w przeprowadzeniu warjacyj.

Sztuka rozpoczyna się rodzajem prologu, w którym autor zamknął cały zawiązek dalszego dramatu, niejako osobny dramat w nim utworzył. Ten pierwszy akt mógłby być dla siebie całością w rodzaju „Akrobaty" Feuilleta, gdyby autorowi chodziło tylko o samą kwestję małżeńską, gdyby chciał był poprzestać na zagadnieniu: co zrobić z żoną, która zdradza uczciwego męża, która kala jego honor i dobre imię, nie mając nic innego na swoje wytłumaczenie, jak modną dziś teorję dziedziczności występku? Hr. Clermont-Latour jest bowiem córką lekkomyślnej i zepsutej matki, poślubioną znacznie starszemu od siebie człowiekowi, co wbrew swojej rodzinie i „przesądom opinji" odważa się na to małżeństwo, drwiąc sobie z przestróg i uprzedzeń świata. Ale zła i zepsuta krew ma według autora swoje prawa, bo córka nieodrodna swej matki wstępuje w jej ślady wydeptane w błocie i brnie w niem dalej bez upamiętania. Może jest taka fatalność, czy prawo natury w moralnym i fizycznym świecie, że zarodek zgnilizny przechodzi z pokolenia na pokolenie, ale w takim razie czemże wytłumaczy autor ten rażący kontrast, na którym cały efekt i rozwiązanie dramatu oparł, jaki zachodzi między upadłą z instynktu do złego hrabiną Clermont-Latour a jej czystą, jak wiosenne powietrze i niewinną, jak ptaszę, córką.

Czyżby tu prawo dziedziczności występku zerwało się zupełnie?

Niekonsekwentnie z swojem założeniem autor każe nam wierzyć, że tak jest, że młoda Berta, której kołyska stała przy łożu wiarołomnej matki w chwili, gdy ta w sypialni swej uciskiem darzyła kochanka w nieobecności męża, nie posiada ani kropli tego jadu zepsucia w swojej krwi, co zgryzł i stoczył cały moralny organizm hrabiny.

Ale wracajmy do sztuki; pierwszy akt tedy odsłania nam małżeńską katastrofę i przedstawia chwilę, gdy wracający niespodzianie mąż znajduje w ciemnym pokoju żony uwodziciela i przekonywa się po trzech latach znośnego pożycia o tem, że jest najhaniebniej zdradzanym.

Hrabia jest człowiekiem prawym, człowiekiem honoru, więc jak surowy sędzia, choć nieco za gwałtowny i bezwzględny, wydaje doraźny wyrok, bez wszelkiej apelacji: wypędza żonę z swego domu wśród nocy, aby nie kaziła nawet sobą powietrza, którem oddycha jego biedne, pokrzywdzone przez matkę dziecko. Z kochankiem hrabiny pojedynkuje się i jakby dla ironji dostaje jeszcze pchnięcie szpadą, a potem zrywa ze światem i poświęca się cały wychowaniu córki. Jakkolwiek surowość hrabiego jest usprawiedliwioną, wszelako staje się ona pośrednią przyczyną dalszego upadku Odetty. Mąż ma prawo ukarać winną żonę, ale ma obowiązek sprowadzić ją na drogę poprawy; zdradzonemu kochankowi wolno porzucić wiarołomną kochankę, ale mąż najboleśniej zawiedziony musi jeszcze przed wymiarem kary rozważyć jej skutki, zwłaszcza jeżeli jest ojcem. Hrabia nie rozumuje w ten sposób, postępuje, jak mu każe pierwszy poryw oburzenia, odtrąca żonę i matkę swego dziecka, aby pomścić swój honor — nie pytając, co stanie się z tą kobietą złą i słabą na przepaścistych drogach życia.

Tak mija lat piętnaście; między pierwszym aktem a drugim dojrzewa dopiero owoc złego. Berta, ofiara tej rodzinnej katastrofy, nie domyśla się nawet, jak ciężko musiałaby odpokutować winę swej występnej matki, gdyby ta w ostatniej chwili sama nie wymierzyła sobie kary za całą przeszłość; młode serce dziewczyny pokochało całą siłą p. de Meyran i kochane jest wzajemnie, ale tu po raz drugi ostracyzm opinji w osobie matki narzeczonego stawia swoje *veto* szczęściu kochanków, jak niegdyś stawiała je rodzina br. de Latour przy ożenieniu się jego z Odettą. Pani de Meryan ma słuszne powody żądania, aby świekra jej syna nie kalała dłużej nazwiska uczciwego i nie plamiła przyszłości młodego stadła; wymaga przeto zrzeczenia się przez Odettę tytułu hrabiny Clermont-Latour, szarganego teraz we wszystkich ściekach i brudach półświata, i podpisania przez nią aktu, wzbraniającego jej pod jakimkolwiek pozorem powrotu do Francji. Te dwa warunki stawiane Odecie mają może za sobą pewne względne słuszności, ale praktycznego znaczenia mieć już nie mogą.

Opinja publiczna nie pozbywa się tak samo swoich uprzedzeń, jak ich nabiera; nie rozumuje i nie sądzi trzeźwo zawsze i sprawiedliwie. Skoro raz znalazła powód, a choćby cień powodu — przyczepia się do niego i nie puszcza. Niesława jest jak plama na jedwabiu; jeszcze po wywabieniu silnemi odczynnikami występować będzie przy każdem jaśniejszem promieniu słońca. Jest na to jeden środek, by ominąć złe skutki — nie splamić się wcale.

Przez lat piętnaście wypisywane błotem nazwisko na wszystkich prawie brukach stołecznych wielkiego świata, hańbione jakby z umysłu przez zapamiętałą heterę, co wypędzona z mężowskiego domu tułała się, jak najemnica rozkoszy z pałacu do pałacu swoich kochanków, osławiona, zbrukana, podarta na łachman, nie dałaby się ani tak łatwo, ani tak rychło wymazać i usunąć z pod pręgierza opinji publicznej.

Warunki p. de Meyran niepotrzebnie tylko obciążają szczęście dwojga młodych zakochanych i zbliżają Odettę do męża i córki, którzy w innych okolicznościach nigdy więcej nie byliby się chyba z nią już spotkali w tem życiu. Odetta bowiem puściła resztę życia i wdzięków na hazard, zapomniała w ciągu lat piętnastu, że kiedyś była żoną i matką, dziś wie tylko i chce wiedzieć czyją jest kochanką i czyjemi pieniędzmi jutro opłaci swe nowe długi. Reszta dla niej jest obojętną. *Vogue la galère!*—oto hasło tych kobiet, co puściły się z prądem szalonej namiętności wśród wirów hulaszczego życia, nie pytając, kto ich sternikiem, czy kapryśny magnat, szukający wrażeń i podrażnienia, czy oszołomiony głupiec, czy rafinowany łotr, co ich wdzięki wziął w entrepryzę. Więc i Odetta nie dba o to, do kogo należy; dziś Cardaillan, jutro ks. Reuss Graetz, lub stary rozpustnik Raspoli; pojutrze szuler i oszust, wicehrabia Fontenac!... Nie ten, to drugi, byle ktokolwiek, ale ktoś koniecznie, bo inaczej trzebaby pójść na dno, a szkoda jeszcze tych słodkich mętów, co zostały w czarze zbełtanego życia.

Macierzyńska ambicja i troskliwość p. de Meyran łudzą się, aby swemi warunkami wydrzeć mogły resztkę dobrej sławy rodzinnego nazwiska Clermont-Latour'ów, ale bez tych warunków surowej arystokratki nie byłoby zbliżenia hrabiego i Berty z Odettą, nie byłoby dwóch najpiękniejszych i najefektowniejszych scen, dla których kto wie, czy nie została cała sztuka napisaną. Po piętnastu latach hrabia raz pierwszy spotyka się z żoną, aby na niej wymódz ustępstwo dla szczęścia córki, za jakąkolwiek cenę; ale Odetta należy do kobiet bezczelnych i upartych.

Jakto, więc ona jeszcze coś znaczyć może w tej rodzinie, z której ją wyścigano, jako sukę przed laty, więc jej wolno decydować przecież w czemkolwiek, więc nie przestała być matką, pomimo rozwodu i zerwania ze wszystkiem?...

Dobrze, nie mogła używać swych praw macierzyńskich, chce ich teraz nadużyć, chce się mścić za to, że... jej nie wolno było bezkarnie łamać moralnego porządku w społeczeństwie i rodzinie. To naturalne i zrozumiałe u takich kobiet i w takich charakterach; to ten instynkt niszczenia ludzi złych i przewrotnych, wieczna nienawiść złego przeciw sprawiedliwości i prawu, żądza złośliwej uciechy w szkodzeniu lepszym i czyściejszym od siebie. Tu Odetta jest prawdziwą, jest samą sobą, gdy odrzuca propozycje hrabiego i śmie wymagać, aby ją zbliżył do córki pierwszy raz po latach piętnastu. Ona na złość jemu, na przekór całemu światu chce się zbliżyć do tego czystego dziecka, z którem rozdziela ją cała przepaść zepsucia. Po co się zbliży, w jakim celu, to mniejsza, ale zbliżyć się musi; to nie serce matki podsuwa jej tę zachciankę o szlachetnych pozorach. W tej chwili ona czuje tylko, że ma sposobność skorzystania z praw uczciwej kobiety; jej shańbionej, wyrodnej matce wolno będzie przypadkiem zatryumfować nad tym porządkiem boskiej i ludzkiej sprawiedliwości. Tego tryumfu nie pozwoli sobie wyrwać za żadną cenę i hrabia musi przystać na spotkanie Odetty z Bertą; tylko, że to spotkanie, pod względem sztuki i dramatycznego efektu świetnie przygotowane i przeprowadzone, kończy się nieprawdopodobnie i nienaturalnie. Ta wynaturzona z wszystkich szlachetniejszych instynktów dusza kobiety, z wytartem czołem, przesiąknięta już ropą zepsucia, nie może w jednej, jedynej, choćby tak pięknej chwili, wyszlachetnieć nagle i ukorzyć się w swym zapamiętałym uporze złego przed niewinnością i czystością dziecka, którego być matką taka Odetta nie jest więcej godną.

Berta nie domyśla się nawet, kto ją tuli w objęciach, co to za smutna pani płacze nad nią, słuchając jej naiwnych zwierzeń o matce, która „podobno utonęła na przejażdżce po morzu" i zostawiła ją sierotą. W swych szczebiotliwych wyznaniach, pełnych czystego uczucia miłości i szacunku dla pamięci niegodnej, najcięższe zarzuty mieści dla matki, nie śmiącej wyznać nawet, że to ona, żywa, ona sama słucha zmyślonej historji swej śmierci. I wtedy, gdy jej Berta zbyt filozoficznie, jak na młodą panienkę daje lekcję moralności i sposób rehabilitacji kobiety upadłej, nagle budzi się z piętnastoletniego szału, z letargu uczucia i wznosi do szczytu abnegacji i poświęcenia, bo sama wychodzi z domu, w którym niema już dla niej stosownego miejsca, zwalczona, zmięta, ale odrodzona moralnie, odkupiona przez miłość macierzyńską, co rozświeciła całą jej ciemną duszę, dzięki magicznej latarni autora dramatu.

Występna i grzeszna Magdalena zmienia się odrazu w jakąś Mater Dolorosa pod dotknięciem anielskiej ręki swojego dziecka i idzie siebie i całą przeszłość utopić w nurtach morza, tą razą naprawdę.

Samobójstwo Odetty występuje tu jako rodzaj ekspiacji i rozwiązanie akcji zarazem; z jej śmiercią upadają wszelkie przeszkody do małżeństwa Berty z panem de Meyran, tylko czy nie powstają nowe do szczęścia córki, która teraz prędzej jeszcze niż przedtem dowiedzieć się może, kim była i ile zawiniła jej matka i za jaką cenę okupiła jej własne szczęście.

Niezaprzeczenie sytuacja ostatniego aktu jest wysoce dramatyczną i przygniata słuchacza swoją łza

---

co roku około 15%, co w końcu 99 lat dzierżawy utworzy 15 miljonów rubli, ale to właśnie stanowi jeden więcej powód, ażeby kopalnię wzięli niemcy.

Bo jest tak.

Trzeba miljon rubli kapitału. A któż go da jeżeli nie niemcy, którzy sami jedni, na całej kuli ziemskiej, posiadają sekret tworzenia akcyjnych przedsiębiorstw?... Trzeba stanąć do licytacji. No—już żaden szlachcic nie zhańbi się tem, ażeby miał stawać do licytacji. Do wspólki—można jeszcze, ale do licytacji na własną rękę!... Niemcy zaś staną, bo to naród ordynaryjny.

Dalej—trzebaby zorganizować towarzystwo eksploatacji cynku. Nasz brat zorganizuje wista, choćby preferansa, — zorganizuje amatorski teatr, wycieczkę, bal, fantową loterję... Ale towarzystwo do eksploatowania czegoś?... Nigdy! Niech organizuje kto inny, to już my mu potrafimy zdezorganizować, dobijać się o miejsca, wynajdywać protekcje do posad, to ujdzie. Ale sami zdobyć się na jakiś plan i wykonać go zbiorowo—nigdy! My zawsze musimy mieć niańkę, jeżeli nie do prowadzenia nas za nos, to przynajmniej do ucierania nam nosa, a taką właśnie niańką będą niemcy.

Wprawdzie zdolnych górników mamy, kapitały, przynoszące mniej niż 10%, także mamy, ludzi chętnych do pobierania 15%, — o! tych jest dostatek. Cała trudność leży w tem, że z owych chęci, górników i kapitałów — na żaden sposób nie złożymy całości nazywającej się: „Towarzystwem do kopalń cynku", jak początkujący kuchcik nie ugotuje z wody jarzyn, soli i cielęcej główki — zupy zwanej żółwiową.

Wszystko więc idzie ku temu, ażeby niemcy wzięli w dzierżawę nasze cynkowe kopalnie. A dopiero gdy wezmą i zaczną robić interesa, wówczas my wystąpimy naprzód, wołając z oburzeniem:

„I znowu szmat polskiej ziemi przeszedł w ręce niemieckie!... I znowu nasi technicy zajmować muszą podrzędne stanowiska!... I znowu!..."

I znowu w starych łachmanach ukaże się zapleśniałe głupstwo.

Jest to kraj ukochany od Boga. Znajdziesz w nim i naturalne skarby i naukowy rozum i znaczne kapitały. Jedną ma tylko wadę, że: nader rzadko trzy te czynniki narodowej pomyślności schodzą się razem. Kapitał ucieka od naturalnych skarbów w stronę baletu i preferansa, a uczona mądrość wysila się na to, ażeby do jej dziurawych butów szewc dał na kredyt przyszczypki.

Swoją drogą niech pan Jasiński pisuje nam częściej ładne artykały o górnictwie. Wyrobiwszy się tym sposobem na literata, będzie figurował w encyklopedji, a my zyskamy w nim „znanego" ziomka. Jeszcze jednego z tych, którzy nie mogli nic zrobić.

Bolesław Prus.

wą potęgą, ale czy prawdziwa i umotywowana poprzedniemi trzema aktami, czy rzeczywiście serce zepsutej kobiety może być taką różą jerychońską, którą kilka kropel czystej wody po długich latach wyschnięcia ożywić i rozkwiecić może, oto kwestja, przez autora rozstrzygnięta twierdząco.

Poza psychologiczną stroną sztuki, „Odetta" należy niezaprzeczenie do najlepszych i najudatniejszych robót Wiktoryna Sardou; są w niej sceny po mistrzowsku kreślone, są figury w kilku rysach skończonej prawdy i plastyki, są efekta wybornie obmyślane, a cały trzeci akt z tą panoramą zepsucia i zgorszenia sfery, w której główna bohaterka się obraca, należy do arcydzieł scenicznej maesterji w społczesnej komedji francuskiej.

Ale mimo to wszystko, po wysłuchaniu całej sztuki zapytać się trzeba: czego chciał udowodnić, do czego dążył autor, jaki morał oparł na tych sofistycznych motywach i do jakich wniosków pragnął doprowadzić logicznego widza?...

Odpowiedź byłaby chaotyczną i bardzo niezdecydowaną.

„Odetta" wystawioną została na naszej scenie z tą wybredną starannością, która prawdziwy zaszczyt przynosi reżyserji; w opracowaniu szczegółów znać było najlepsze intencje stworzenia składnej i efektownej całości.

Koncertowy tercet w sztuce, wysunięty przez autora na pierwszy plan w rolach Odetty, hrabiego i Berty, przypadł pn. Marczellównie, Wisnowskiej i p. Leszczyńskiemu w udziale.

Obsada reszty ról epizodycznych, małych była nader szczęśliwą i z widocznem uwzględnieniem ogólnego dobra sztuki przeprowadzoną, a wykonanie nie zawiodło oczekiwań i chwalebnie przedstawiło zaokrąglony komplet, w którym znalazły się talenta uprawnione do pierwszorzędnych ról na naszej scenie.

Prawdziwy tryumf odniosła p. Marczellówna; rola Odetty stała się wysoce dodatnim wyznacznikiem jej talentu i okazała, do czego bez zarozumiałości wolno dążyć i co przy pracy osiągnąć może artystka, posiadająca tak bogaty materjał dramatyczny. Dwie sceny z mężem i córką wypadły nadspodziewanie świetnie w grze obmyślanej i studjowanej drobiazgowo, ale jeżeli tu i owdzie ogólny charakter roli szwankował jeszcze pod względem jednolitości, jeżeli nie wszystko dostrajało się w tonie i np. w scenie z mężem zbytnie robienie pauz przewlekało nieco grę, to przypisać to należy gorączce pierwszego przedstawienia i nagromadzonym trudnościom samej roli Odetty. Czwarty akt posiadał momenta znakomitej techniki, pomysłowości i głębokiego uczucia.

P. Leszczyński, jako hrabia Clermont-Latour, pod względem uchwycenia charakteru i utrzymania go na wysokości sytuacji dramatycznej zasłużył na szczery oklask uznania i umiał wydobyć główniejsze efekta swej roli.

Prostota i wdzięk Berty, niewinnego dziewczątka, które autor jako uosobiony kontrast zestawił z postacją Odetty, wyszły w grze p. Wisnowskiej z ujmującą prawdą i naturalnością, a nader szczęśliwie utrzymana miara szlachetnej naiwności i uczucia w akcie czwartym, w scenie rozmowy z matką, podniosła efekt tej wzruszającej do głębi sytuacji; niektóre szczegóły mimicznej gry wybornie uzupełniały wdzięczną sylwetkę hrabianki Clermont-Latour.

Artystów nagradzano częstym i dobrze zasłużonym oklaskiem.

M. G.

— Jw. główny Naczelnik kraju, jenerał-adjutant Albedyński, nadesłał wczoraj do p. prezydenta miasta Warszawy, jenerała-lejtnanta Starynkiewicza, następujący telegram:

„Ich Cesarskie Moście Najjaśniejsi Państwo i Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu, łaskawie przyjąwszy wyrażone przezemnie w dniu 6 maja r. b. w imieniu wojsk, duchowieństwa i mieszkańców powierzonego mi kraju najpoddanniejsze powinszowanie w dniu urodzin Jego Cesarskiej Wysokości, raczyli za takowe podziękować."

— Dalszy ciąg powieści T. T. Jeża „Karzeł dyplomata" mieści się na stronnicach 8-ej i 9-ej dzisiejszego *Kurjera*.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Jak donosi *Now. wrem.*, w dniu 15-ym b. m. na ogólnem zebraniu rady państwa większość oświadczyła się za projektowanem przez ministerstwo skarbu stopniowem zmienianiem podatku osobowego.

= Patenty na prawo handlu trunkami w drugiej połowie roku bieżącego wydawane będą, jak donosi *Gołos*, na dawniejszych podstawach, ponieważ rozstrząśnięcie ustawy o trunkach nie może być ukończone podczas obecnej sesji rady państwa.

= Jak się dowiadujemy z gazet petersburskich, rząd, celem zapobieżenia brakowi nauczycieli mechaniki, której wykład ma być obowiązkowym w gimnazjach realnych, wysyłać będzie na swój koszt młodych ludzi do szkoły technicznej w Moskwie; stypendyści, po ukończeniu dwóch lat nauki, obowiązani są wykładać mechanikę w szkołach wskazanych im przez władzę.

= Według *Now. wrem.*, rada akademji sztuk pięknych w Petersburgu postanowiła, iż pragnący pozyskać stopień malarza-akademika obowiązany jest posiadać znajomość języków francuskiego i niemieckiego.

= Komitet techniczno-inspektorski dróg żelaznych rozporządził, iżby wszystkie koleje nadsyłały dane co do przewozu zboża; dane te posłużą jako materjał do statystyki zbożowej.

= W dniu 3-im czerwca, w salach resursy kupieckiej, odbędzie się ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

= Władze Towarzystwa kredytowego ziemskiego zabierają się znowu do dalszych prac nad kodyfikacją ustaw i przepisów Towarzystwa; jak wiadomo, kodyfikacja ta powstrzymuje wykonanie różnych projektów przez władze tegoż Towarzystwa opracowanych i do zatwierdzenia przedstawionych. które to zatwierdzenie władza wyższa zależnemi od kodyfikacji uczyniły.

= Stosownie do przepisów wydanych w r. 1850 przez b. komisję spraw wewnętrznych, a potwierdzonych następnie przez b. namiestnika Królestwa, tak zwane „gospody rzemieślnicze" nie mogą znajdować się ani w szynkach lub nawet w bliskości takowych, ani też w domach mieszczących jakie nieprzystojne zakłady, a to celem niedopuszczenia zepsucia obyczajów lub zgorszenia czeladzi rzemieślniczej. Przepis ten jednak nie przez wszystkie zgromadzenia ściśle jest stosowany, gospody zaś niektórych zgromadzeń gnieżdżą się wprost w szynkach. Ztąd, rozumie się, przy łatwej sposobności zgromadzeni czeladnicy oddają się pijaństwu i co za tem idzie, dopuszczają się bardzo hałaśliwych bijatyk, zakłócających spokojność okolicznych mieszkańców i oddziaływających zarazem najszkodliwiej na rzemieślników. Obecnie, jak słyszeliśmy, wskutek interwencji policji jedna taka gospoda czeladzi piekarskiej została zupełnie zamkniętą. Co jednak dziwnem jest w tym wypadku, iż nie dość, że starszy tegoż zgromadzenia obojętnie patrzał na nadużycia czeladzi gospodniej, ale nawet wezwaniu policji oprzeć się usiłował, wahając się usunąć gospodę z niewłaściwego dla niej miejsca.

= Dostawa bydła na nowe targowisko na Pradze jest tak znaczną, iż urządzone *ad hoc* klatki okazały się zbyt szczupłemi. Z tego powodu zalecono wybudowanie większej ilości klatek w miejscu istniejącego poprzednio a dziś zasypanego stawu. Zapisując ten fakt pozwolimy sobie rzucić zapytanie, dlaczego wobec coraz bardziej ożywiającego się dowozu, mięso wciąż w jednakowej utrzymuje się cenie?

= Pewien fabrykant wiedeński, jak donosi *Warsz. Dniewn.*, zwrócił się do tutejszego magistratu z projektem zmienienia obecnie używanych lamp gazowych na nowe, które, przy jednakowej ilości gazu, będą się odznaczać wyższą o 10% od dotychczasowej siłą światła, jedynie tylko przy pomocy specjalnych szkieł.

= Wkrótce ogłoszoną będzie licytacja na dostawę w roku 1883-ym sukna dla umundurowania żołnierzy straży policyjnej i ogniowej.

= Opróżnioną po śmierci dr. Landego posadę pomocnika lekarza powiatowego warszawskiego objął młodszy lekarz 32-go pułku piechoty, p. Andrzej Świecianowski.

= Zawarte w testamencie ś. p. Cecylji z Łubienieckich Omiecińskiej zapisy, a mianowicie: dla Towarzystwa dam miłosierdzia św. Wincentego à Paulo rs. 500, dla Instytucji jałmużniczej przy bractwie nieustającej Adoracji Przenajświętszego Sakramentu rs. 400, dla szpitala dziecięcego rs. 400, dla Domu przytułku dla paralityków rs. 250, dla Domu schronienia (Przytulisko) rs. 100 i dla ochronki w Warszawie rs. 3000 przyjęte zostały z zachowaniem praw osób trzecich.

= Według *Gaz. pol.*, zmarły w tych dniach J. N. Jaśkowski, autor popularnej tyle „Ballady jakich wiele", zapisać miał znaczną bardzo sumę na rzecz stypendjum dla uczniów gimnazjum radomskiego.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś w Alkazarze „Pani Favart", trzyaktowa opera Offenbacha, po raz pierwszy.

* Jutro wreszcie w teatrze letnim usłyszeć mamy oddawna zapowiedzianego mozartowskiego „Don Juana".

* Dziś i jutro w teatrze wielkim dwa ostatnie przedstawienia prestidigitatora wiedeńskiego prof. Hermana.

* Drugi poranek benefisowy Józefa Rychtera odbędzie się w dniu 28-ym b. m.

W program widowiska wejdą: komedja Kotzebuego „Dwaj roztargnieni" (z Żołkowskim), scena z „Mizantropa", monodram „Stefan z Pokucia", wreszcie scena z „Balladyny."

Bilety są do nabycia w handlu Golińskiego „pod filarami."

* Primadonna opery praskiej, p. Marja Sittowa, wybiera się stanowczo do Warszawy.

Pobratymczą nam śpiewaczkę usłyszeć mamy z początkiem przyszłego miesiąca.

* P. Marja Derynżanka udaje się w przyszłym tygodniu do Wiednia, celem wystąpienia na poranku deklamacyjno-muzycznym urządzanym tamże na rzecz stowarzyszenia „Ognisko".

* *Petersburger Herold* zapowiada, iż do Pawłowska zjechać ma w dniu 20-ym maja polskie towarzystwo dramatyczne złożone z 30 osób, a w dniu 23-ym towarzystwo artystów baletu złożone z osób 16.

= Wystawa szkiców.

Na wystawę szkiców przybyły znów prace: Maszyńskiego, Abramowicza, Tańskiego, Barącza ze Lwowa i Witkiewicza z Monachjum.

Sprzedano szkiców za sumę rs. 119.

Przy tej sposobności prostujemy zaszłą wczoraj na tem miejscu omyłkę w nazwisku: nie Podkoński lecz Podkowiński Władysław nadesłał szkic zatytułowany „Tabacznik."

= Anglicy o nas...

Academy donosi, iż prof. Abel w Oksfordzie rozpoczyna z dniem 1-ym czerwca wykład literatur słowiańskich w którym uwzględnione będzie dostatecznie nasze piśmiennictwo.

Wydawany w Anglji dykcjonarz kościelny p. t. *Catholikon* ciekawy zawiera artykuł, przedstawiający stosunki kościoła polskiego, pióra ks. kanonika Gough.

= Antologja polska.

Niemcy poczynają zajmować się literaturą polską.

Dochodzi nas właśnie wieść, iż dr Weddingen wydaje „Antologję poetów polskich" po niemiecku, w skład której wejdą przekłady Kurtzmana i Winklewskiego.

= *Art. nad.*

Szanowny redaktorze!

Pozwól, że za pośrednictwem twego pisma zawiadomię byłych uczniów dra Adelmanna, b. profesora chirurgji uniwersytetu dorpackiego, o albumie, które przysposabia się dla uczczenia zasług tegoż profesora.

Życzący nadesłać swe fotografje (oraz 1 rs. na koszta albumu) zechcą to uskutecznić przed 27 b. m., pod adresem prof. Stieda w Dorpacie lub też niżej podpisanego w Warszawie (Świętokrzyska nr 16).

Z szacunkiem

Dr *Lubelski.*

PS. O łaskawe powtórzenie niniejszej odezwy wszystkie pisma upraszam.

= Wycieczka do Gdańska.

Osoby pragnące zwiedzić Gdańsk w czasie Zielonych Świątek mogą korzystać z biletów klasy II i III z Warszawy do Gdańska i z powrotem przez Mławę, za połowę ceny.

Wspomniane bilety, ważne na przeciąg dni ośmiu, sprzedawane będą na stacji Warszawa nadwiślańska w dniach 26-ym i 27-ym maja do zwykłych pociągów.

= Pielgrzymka.

Od trzech dni nadchodzą do Warszawy kompanje śpieszące na odpust do Częstochowy.

Dziś w tym celu napłynęło do Warszawy z okolicy około 300 pielgrzymów.

= *Curiosum.*

Wczoraj widzieliśmy osełki masła, ozdobione... herbem rodziny, która je wyrabia w swoich dobrach.

Mamy więc już tarczę... na maśle!

= Nowy rodzaj ptaków.

W ogłoszeniach pewnego naszego pisma czytamy:

„Ptasznik przybyły z *** posiada znaczną kolekcję pysznych ptaków, między innemi papugi, mopsy angielskie i pinczery, oraz srebrne i złote rybki..."

= Nowi bracia sjamscy!

We wspaniałym parku otwockim nad Wisłą znajduje się osobliwe zjawisko.

Dąb zrośnięty tu jest ze świerkiem u podstawy i w dwóch miejscach wyższej części pni.

Właściwie nie jest to zrośnięcie się—rzecz niemożliwa pomiędzy tak obcemi gatunkami, lecz bardzo blizkie zetknięcie szerokiemi płaszczyznami, powodem którego było bezpośrednie sąsiedztwo dwóch drzew.

Gdyby zrośnięcie było możliwe, to miejsca zetknięcia powinny były zarosnąć korą jednostajnie.

Tymczasem korę dębu od kory świerka oddziela bardzo szczupła, ale widoczna szpara...

= Przybór Wisły.

Administracja żeglugi parowej na Wiśle otrzymała z Krakowa telegraficzne zawiadomienie o przyborze wody.

Stan wody pod Krakowem wynosi 3½ stóp—przybór trwa jeszcze.

W ostatniej chwili zaś dochodzi nas z pod Zawichostu wiadomość, iż skutkiem gwałtownego przyboru wody, niziny, położone u brzegu w gubernji lubelskiej, zagrożone są zalewem.

= Zaburzenia grudniowe.

W dniu wczorajszym pierwszy wydział kryminalny sądu okręgowego, pod przewodnictwem wiceprezesa p. Lermontowa, rozstrzygał w dalszym ciągu sprawy o udział w rabunku podczas przeciwżydowskich grudniowych zaburzeń.

Tomasz Wiesiołowski, właściciel dworku na Szmulowiźnie, dymisjonowany żołnierz, oskarżony był, iż podczas rozruchów na Szmulowiźnie umożliwił ucieczkę Woźniakowej i jakiemuś mężczyźnie, których sołtys aresztował za udział w zaburzeniach.

Rzecz miała się jak następuje:

Sołtys Badowski, ujrzawszy w chwili rozruchów jakąś kobiecinę, podejrzaną, która niosła duży kawał mydła, chwyta ją i chce aresztować.

Wtem zbliża się doń Wiesiołowski i rzecze:

— Cóż ty za żydami będziesz obstawał, nie za naszą krwią?

— Tak, po służbie muszę—odpowiada sołtys i kobiety nie puszcza.

Wiesiołowski prosić go zaczyna, ażeby tej kobiecie dał pokój i ściska sołtysa tak mocno, iż aresztowana wyrywa się i ucieka.

Później znowu w podobny sposób „odbrania“ drugiego aresztowanego.

Wiesiołowski, badany przez sąd, powiada, iż dla tego jedynie prosił sołtysa o puszczenie Woźniakowej, bo słyszał jak ludzie zmawiali się wokoło, ażeby zbić sołtysa za to, iż obstaje za żydami.

Ściskać go nie ściskał, tylko prosząc całował.

Pocałunki bywają niebezpieczne...

Sąd skazał Wiesiołowskiego na siedm dni aresztu policyjnego.

Drugą była sprawa dwudziestoletniego Feliksa Rymkiewicza.

W dzień pierwszy świąt Bożego Narodzenia pospólstwo, niszczące sklepy żydowskie, napadło między innemi na szynk Bronitza przy ulicy Niecałej pod nr 5.

Kiedy napastnicy rzucili się na szynk, wyłamując drzwi i okna, Bronitz wraz z rodziną uciekł i schronił się do gospodarza domu.

Po powrocie do szynku, gdy tłum już go opuścił, znaleźli jaknajzupełniejsze zniszczenie.

Wszystkie prawie przedmioty były połamane, potłuczone, wódka rozlana, a między innemi zauważono brak woreczka z trzydziestu kilku rublami, należącemi do bufetowego Cichowicza, który tenże chował w szufladzie.

Szuflada była rozbita.

Podczas gdy bufetowy Cichowicz przy pomocy posłańca Piernikiewicza uprzątał w szynku potłuczone butelki, nadszedł patrol, i, wziąwszy ich za rabujących, obudwu aresztował.

Osadzeni zostali w cytadeli.

Po wyjściu z cytadeli Cichowicz dowiedział się od lokaja Fabiańczyka, że między rabującymi był Rymkiewicz, który przed nadejściem patrolu wyskoczył oknem.

Rymkiewicz poprzednio codzień przychodził do domu nr 5 przy ulicy Niecałej na posługi, od czasu jednak, jak szynk został zrabowany, nie pokazywał się wcale.

Cichowicz udał się do mieszkania Rymkiewicza, a gdy go znalazł po długich poszukiwaniach, tenże obiecywał mu zwrot pieniędzy, po rublu miesięcznie.

Wykryto też, że Rymkiewicz w parę dni po zaburzeniach kupił sobie ubranie za przeszło 8 rs. w sklepie starzyzny przy ulicy Świętokrzyskiej.

Rymkiewicz tłumaczył się na sądzie, że ubranie nabył za pieniądze, które znalazł na ulicy Przechodniej.

Sąd, uznawszy go winnym udziału w zaburzeniach, jak również i kradzieży 38 rs., jednakowoż bez rozbicia szuflady, skazał go na sześć miesięcy więzienia.

= Niespodzianka.

Teodor S. i Jan C. przechodzili spokojnie przez podwórze domu nr 1 przy ulicy Bagno.

Nagle niewiadomo zkąd rzucony kamień rani w głowę Jana C.

Kiedy zdziwieni i przerażeni oglądać się zaczęli, podbiegł do nich stojący z boku młody człowiek i rzuciwszy się na Jana C. uderzył go w piersi.

Krzyki rozlegające się w podwórzu sprowadziły policję, która napastnika zabrała ze sobą.

W drodze jednak awanturnik zbiedz zdołał.

Poturbowany C. napastnika nie zna i nie może odgadnąć przyczyny napaści.

= Na tropie zbrodni.

Podejrzani o zbrodnię, dokonaną na osobie Jana Z. w parku praskim, o czem wczoraj donosiliśmy, towarzysze zabitego, czeladnicy ślusarscy, zostali przez policję wytropieni i w ręce władzy śledczej oddani.

Najdłużej poszukiwano Jana R., na którego sukniach znaleziono ślady krwi...

= **Echa z prowincji.**

* W ciągu czasu od dnia 20-go kwietnia do 3-go maja wynikło w gubernji lubelskiej 12 pożarów, które przysporzyły szkód na rs. 11,665.

* W Lublinie jeden z młodych weterynarzy podniósł projekt założenia lecznicy dla koni.

* W dniu 1-ym maja zmarła w szpitalu św. Tadeusza w Łowiczu siostra miłosierdzia Aniela Gołaszewska w wieku lat 77, powołania 61.

* Z Ostrołęki donoszą nam, iż tamże w dniu 28 b. m., jako w dziesięcioletnią rocznicę istnienia teatru amatorskiego, dane będzie z współudziałem „muzyki amatorskiej“ widowisko złożone: z przysłowia Chęcińskiego „Cicha woda brzegi rwie“, z komedji „Uściskajmy się“ i opery „Napój miłosny“.

Dochód z widowiska oddany zostanie straży ogniowej ochotniczej.

= Żydowskie wesele.

W *Izraelicie* czytamy co następuje:

„We wsi Górze-Płockiej, w gub. płockiej, odbyło się kilka dni temu szumnie i ochoczo „żydowskie wesele“.

Icek Mannheimer, miejscowy pachciarz, obchodził uroczystość zaślubin córki swojej.

Wesele odbyło się w lokalu miejscowego sądu gminnego, umyślnie na ten cel przyrządzonym i przystrojonym, a przyjęła w uroczystości ochoczy udział cała śmietanka miejscowej i okolicznej chrześcijańskiej ludności, na czele której stał sam sędzia gminny, z którego też polecenia, w braku odpowiedniejszego miejsca na owe weselne gody, opróżniono salę sądową.

Nowożeńcy pono otrzymali od niektórych chrześcijańskich dostojnych gości i podarki ślubne...“

= Wypadek na kolei.

Na 60-ej wiorście za Brześciem na stacji drogi żelaznej Zabołocie, onegdajszej nocy o godzinie 2-ej, pociąg pocztowy, idący z Kijowa, wpadł na stojący przed stacją pociąg towarowy.

Obie maszyny i tendry zdruzgotane, wagon z bagażami i jeden wagon trzeciej klasy zmiażdżone.

Rannych osób jest czternaście: dziewięciu pasażerów, dwóch maszynistów i trzech konduktorów.

Rany wogóle nie niebezpieczne.

Nad ranem nadbiegła z Brześcia pomoc lekarska.

Spotkania pociągów winien jest podobno zwrotniczy, który źle nastawił zwrotnicę, wskutek czego nadchodzący pociąg wjechał na zajęte szyny.

= **Pożary na prowincji.**

W nocy, z dnia 8 na 9 b. m. we wsi Sopoćkinie, w powiecie augustowskim, wynikł pożar, który wkrótce zniszczył zupełnie 12 domów mieszkalnych i 30 budynków gospodarskich.

Straty tak w spalonych nieruchomościach jak budowlach wynoszą 13,000 rs.

Ogień wszczął się w piekarni należącej do Jankla Pierstuńskiego.

W dniu 4 b. m., w osadzie Gen?zyn, w powiecie bendzińskim, w budynku napełnionym słomą, z niewiadomej przyczyny ukazały się płomienie.

Podniecane wiatrem, w krótkim czasie złośliwy żywioł obrócił w perzynę ośm gospodarstw wiejskich.

Szkody obliczone są na kilka tysięcy rubli.

Wieczorem dnia 5 b. m., we wsi Powiercie, w powiecie kolskim, ogień strawił 10 domów mieszkalnych, wraz z zabudowaniami gospodarskiemi.

W pożarze tym, w jednym z palących się domów, płomienie objęły dwoje ludzi, z tych 19-letni włościanin Maciej Koń spalił się do szczętu, a drugiego 13-letniego Józefa Szafrańskiego, bardzo ciężko poparzonego, zdołano wynieść z płonącego budynku.

= **Wypadki.**

* Nocy dzisiejszej ukazał się na Tamce pies wściekły.

Na szczęście zastraszonych przechodniów policjant i stróż nocny zabić go zdołali.

* W domu pod nr 11, przy ulicy Solnej, znaleziono podrzucone dziecię płci męskiej.

Przed bramą zaś domu nr 6, przy ulicy Okopowej znaleziono podrzutka płci żeńskiej.

Biedne ofiary odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

* Wczoraj około godziny 3-ej po południu, w domu pod nr 34, przy ulicy Chłodnej, w młynie konnym zapaliła się złożona na poddaszu słoma.

Mieszkańcy stłumili ogień przed przybyciem oddziału mirowskiego.

* Kradzieże.

Pod nr 8 na Nowolipiu u Bekki B. skradziono dzisiejszej nocy sumę rs. 1800, oraz kosztowności złote i srebrne wartości 2100 rs.

* Przed trzema dniami spełniono kradzież z włamaniem przy ulicy Chmielnej, na szkodę rs. 300 w gotowiźnie stanowiących własność urzędnika dyrekcji Towarzystwa kredytowego.

Ze świata.

× **S. A. Ptaszyński,** rodem z Królestwa, wydrukował „*Ein Roman für Männer*“, o którym *Magazin für die Litteratur* pisze: „*das dümmste, talentloseste und langweiligste,*“ ze wszystkich utworów na ziemi! W końcu recenzent dziwi się, że zecerzy przy składaniu nie posnęli...

× **Dr Langenbeck,** znakomity chirurg berliński, znany zaszczytnie w całej Europie, jako pierwszorzędna powaga między operatorami, zarzuca swoją praktykę, zawiesza wykłady w uniwersytecie i przenosi się na stały pobyt do Wiesbadenu, gdzie wybudował sobie przepyszną willę. Dr Langenbeck liczy obecnie lat 72 i ma prawo wypocząć po tylu trudach ciężkiego zawodu. Miejsce jego na katedrze zajmie podobno prof. Koenig z Getyngi.

× **Kurlista w Baden-Baden** wymienia pomiędzy najwcześniejszymi gośćmi ks. sasko-altenburskiego i ks. Gorczakowa, który sterany chorobą zaledwie o dwóch laskach przechadzać się może po promenadzie.

× **Angielskie stowarzyszenie psychologiczne** oznaczyło wysokie premjum za najlepszą rozprawę, zmierzającą do rozwiązania zagadnień spirytystycznych!

× **Uroczystość Pombala.** Rok bieżący jest epoką jubileuszów. Niezadługo przypada stuletnia rocznica śmierci portugalskiego ministra, obchodzona w Lizbonie. Z tego powodu występuje najpoważniejszy dziennik angielski *Saturday Review*, wykazując w obszernym artykule, że Pombal był intrygantem, a jego zasługi czysto lokalne, wieków nie przeżyją. Najciekawszą stroną artykułu jest szereg wywodów, iż cały proces przeciw jezuitom oparty był na fałszywych danych.

× **Znakomite polowanie.** Pismo leśnicze niemieckie *Forstwissenschaftliches Centralblatt* w zeszycie marcowym podaje wiadomość o zastanawiającym rezultacie polowania, odbytego w Czechach, w dobrach hr. Waldstein-Wartenberg, w dniach 17 do 19 listopada r. z. W polowaniu tem przyjmowali udział: następca tronu austrjackiego, ks. Ludwik bawarski, oraz inni dostojnicy. Zabito 3,830 sztuk zwierzyny i ptactwa, a w tej liczbie grubej zwierzyny 53 sztuk, zajęcy 2,041 sztuk i bażantów 790 sztuk!... Strzelano widocznie nie źle, ale też i zwierzyny nie brakło.

× **Bydlęca kokieterja.** Malowanie się piękniejszej, a nawet brzydszej połowy rodzaju ludzkiego jest dziś już tak zwykłem zjawiskiem, że o niem się nie mówi. Natomiast podobna manipulacja u *quadrupedów* zasługuje na wzmiankę... W mieście Altstätten nad Renem w czasie odbywającej się w dniu 26 z. m. wystawy umalowano parę wołów, t. j. dla nadania im cechy oryginalności rasy, zamalowano białe łaty. Ale sędziowie snać nie w ciemię bici, podejrzewali wystawców. Kazano woły wykąpać i białe łaty na wierzch wylazły. Widocznie specyfik był nadto domorosły. Chociaż i paryskie przepłacane *puchy łabędzie*... gdyby tak piękną upudrowaną damę przepławić... nielepiejby może dotrzymały placu...

× **Księżne sceniczne** zaczynają przepychem i wykwintnością imponować prawdziwym księżnom z rodu i tytułu; Adelina Patti, jak wiadomo, podpisała z amerykańskim swym impresariem układ, na mocy którego pobierać będzie za każdy wieczór 917 funtów szterlingów. Za dziesięć występów z góry złożono należność u jednego z bankierów nowo-jorskich. Nadto *diva* wymówiła sobie w podróży osobny wagon sypialny, salonowy i jadalny dla siebie i dla służby, która będzie dość liczną, skoro aż dwóch kucharzy podróżować ma z primadonną świata. Bodajto mieć półtrzeciej oktawy w gardle!

× **Harfa, jako instrument... polityczny.** Wielki wezyr sułtański naraził się samochcąc na dymisję, bo nie chciał posłuchać gry znakomitego harfisty austrjackiego Dubeza, który się przed sułtanem i wobec zgromadzonych dygnitarzy państwa popisywał. Abdul-Hamid posłał po Saida-baszę, aby także uczestniczył w tym koncercie, ale wezyr przypuszczał, że otrzyma burzę za przeróżne konszachty i bał się stanąć przed padyszachem. Kazał odpowiedzieć, iż jest bardzo chory i nie może przyjść; sułtan posłał po raz drugi po niego, ale i tą razą napróżno. Zirytowało to w końcu władcę wiernych, z czego skorzystali nieprzyjaciele Saida i podstawili mu nogę tak zręcznie, iż jeszcze tej samej nocy przewrócił

kozła i otrzymał dymisję! A trzeba było posłuchać harfy...

⨯ **Rozwód u chińczyków.** Jedno z angielskich pism objaśnia o warunkach rozwodu u chińczyków. W państwie niebieskiem siedm przyczyn bywa do rozwodu. Rozwód bywa przedewszystkiem zasądzony, gdy żona obrazi rodziców męża; dalej, jako zasady do rozwodu następują: brak potomstwa, kłamstwo, zazdrość i niewierność, gdyż wedle chińskich przekonań, robi ona kobietę obłąkaną, a z warjatkami żyć trudno. Zachodzą wypadki, które z góry rozwód uniemożliwiają, jak np. w razie, jeżeli żona przed swojem zamążpójściem sama się utrzymywała, albo mąż poprzednio był ubogi, a przez małżeństwo stał się bogatym. Konfucjusz powiada: „kobieta równa księżycowi, mężczyzna słońcu. Blask, jaki kobieta posiada, otrzymuje od męża.“ Dalej twierdzi: „Słowo męża równa się pianiu koguta, które zapowiada jutrzenkę, kura gdacze dzień cały, a jej gdakanie żadnego nie ma znaczenia.“ Bywają wypadki, w których rozwód zostaje postanowionym bez żadnej wiadomości o tem ze strony małżonków, a mianowicie wtedy, gdy spory małżeńskie stają się uciążliwemi dla sąsiedztwa...

⨯ **Ogłoszenie.** W *Petersb. listku* czytamy co następuje: „Pomyje wylewane na postęp i cywilizację przygotowują się po kop. 6 za porcję (hurtownie taniej), w redakcji gazety *Nowoje Wremia*.“

⨯ **Ze szkoły.**

W jednej z wyższych szkół w Wiedniu czytano poemat starogermański o Gudrunie.

Gdy uczennica przyszła do miejsca: „Smutek i boleść były jej chlebem codziennym,“ zauważył nauczyciel:

— Tych słów nie można naturalnie zrozumieć dosłownie, „dlaczego nie?“

Uczennica: Bo nie można codziennie jeść tego samego.

W godzinie śpiewu zapytał nauczycel:

— Mówiliśmy w ostatniej lekcji o teorji skali muzycznej.

Uczeń: Co to jest teorja?

Nauczyciel: Czy nikt z was nie wie, co to jest teorja?

Drugi uczeń: Teorja jest odwrotną stroną praktyki.

Nauczyciel: A cóż jest praktyka?

Uczeń: Praktyką jest to, co ma doktor.

Nauczyciel: No, a cóż jest teorja?

Uczeń: Teorja to jest doktor, który nie ma praktyki.

⨯ **Odwet.**

Gdy autora oryginalnej komedji pytano, czemu tak nudną sztukę wystawił, rzekł:

— Warszawa tak mnie znudziła, iż postanowiłem jej się wywdzięczyć...

— Nieść pomoc nieszczęśliwym było i jest zadaniem ludzkości, wtedy zwłaszcza, gdy ci w wyjątkowem i nader smutnem zostają położeniu. Osoba, którą dziś przedstawiamy naszym zacnym czytelnikom, jest to wdowa H., mieszkająca przy ulicy Złotej nr 10, niegdyś córka i żona obywatela ziemskiego, który skutkiem różnych nieszczęść i klęsk doszedł do zupełnej nędzy, a umierając z rozpaczy, pozostawił żonę z siedmiorgiem dzieci w najopłakańszem położeniu. Długo biedna kobieta ciężką pracą żywiła rodzinę, gdy nagły paraliż odebrał jej możność zarobkowania. Lekarze, dla odzyskania zdrowia, radzą wyjazd do Buska, lecz na to trzeba odpowiedniego funduszu. Ratujcie ją więc zacni czytelnicy w imię Chrystusa, błaga was o to nieszczęśliwa matka.

⚭ Dnia 23 kwietnia r. b., w m. Moskwie, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Florjanem Stanisławem **Turskim**, mechanikiem telegrafu brzesko-moskiewskiej drogi, a panną Bronisławą **Olszewską**, córką Ludwika i Julji z Rzątkowskich małżonków Olszewskich.

Szczęść Boże młodej parze! —1643—

Nekrologja.

† Ś. p. Marjanna **Żulińska**, panna, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 19 maja r. b., przeżywszy lat 82. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z dolnego kościoła Wszystkich Świętych, w niedzielę, o godzinie **12-ej** w południe, oraz na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w poniedziałek, dnia 22 maja, o godzinie **11 i pół** zrana, tamże w kościele górnym. —1651—

† Ś. p. Paulińcia **Borkowska**, córeczka Władysława i Zofji z Krauzów Borkowskich, przeżywszy lat 3, przeniosła się do wieczności w dniu 19 maja r. b. Strapieni tym ciosem rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok o godzinie **6-ej** po południu, z kościoła św. Krzyża, w poniedziałek, dnia 22 b. m., na cmentarz powązkowski. —1653—

† Ś. p. Rościsław **Samochwałow**, uczeń klasy 8 gimnazjum II w Warszawie, przeżywszy lat 19. przeniósł się do wieczności w dniu 19 maja r. b. W ciężkiej boleści pozostała matka wraz z rodziną zaprasza na wyprowadzenie zwłok z domu własnego przy ulicy Dzielnej, nr 36, o godzinie **12-ej** w południe, w dniu utrzejszym, dnia 21 b. m., w niedzielę, na cmentarz ewangelicki. —1644—

† Wszystkim, którzy oddając ostatnią usługę zmarłemu synowi mojemu Aleksandrowi **Grabowskiemu**, w dniu 16 b. m. towarzyszyli smutnemu orszakowi odprowadzenia zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, składam serdeczne podziękowanie. **S. Grabowska** —1640—

† W niedzielę, dnia 21 b. m., o godzinie **8-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele na Powązkach, za duszę ś. p. Julji z Janiszowskich **Andrychewicz**, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —1646—

† W poniedziałek, dnia 22 b. m., o godzinie **8-ej** zrana, w kościele św. Krzyża odprawioną zostanie msza św., za ś. p. Izydora **Sztaudyngera**, inżeniera, na którą pogrążona w smutku żona zaprasza. —440—

† W poniedziałek, dnia 22 maja, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Joanny z Millerów **Dobrzyńskiej**, odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na którą pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1629—

† W poniedziałek dnia 22 b. m., o godzinie **9-tej** zrana, w dniu imienin ś. p Julji **Choteckiej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na którą pozostała rodzina zaprasza. —1645—

† W dniu 22 b. m., w poniedziałek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Krzyża odprawiać się będzie nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Emilji **Eisbrener**, na które pozostały mąż z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1642—

† Dnia 22 b. m., w poniedziałek, odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **10 i pół** zrana, nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Julji **Maykowskiej**, na które córka i i synowa z wnuczkami zaprasza przyjaciół i znajomych. —442—

† W dniu 22 maja, w poniedziałek, jako w dniu imienin ś. p. Julji z Komierowskich **Miszewskiej**, w kościele św Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10 i pół** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne. na które siostrzenice i siostrzeńcy ś. p. zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1641—

† Dnia 22 b. m., w poniedziałek, w ósmą rocznicę śmierci ś. p. Marji z hrabiów Nesselrode **Muchanow**, odbędzie się nabożeństwo żałobne, za spokój jej duszy, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Opieki św. Józefa, wprost ulicy Królewskiej. —1623—

† Dnia 22 maja, w poniedziałek, jako w dniu imienin ś. p. Juljana **Czajkowskiego**, adwokata, odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **9 i pół** zrana na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1631—

† W poniedziałek, dnia 22 b. m., jako w dzień imienin ś. p. Julji **Borzęckiej**, odprawioną zostanie w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny obok skweru. msza św. o godzinie **11-ej** zrana, na którą rodzina zaprasza znajomych i życzliwych zmarłej. —1630—

† Dnia 22 b. m., w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Funkensteina**, odprawioną będzie wotywa, w kościele św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała żona zaprasza krewnych i życzliwych. —1632—

† W poniedziałek, dnia 22 maja, jako w rocznicę imienin ś. p. Julji **Brzezickiej** v. **Gaudzińskiej**, wdowy po nauczycielu instytutu głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie, odbędzie się w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **9-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostaii synowie zapraszają krewnych i przyjaciół. —1634—

† W dniu 22 b m., w poniedziałek, jako w dniu imienin ś. p. Julji z Szczęśniewskich **Doleckiej**, odprawioną zostanie za spokój jej duszy, żałobna wotywa. o godzinie **11-tej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na którą pozostały mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —439—

† W dniu 23 maja, we wtorek, o godzinie **10-tej** zrana, odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, za spokoj duszy ś. p. Józefy z Willertów **Turowskiej**, na które najstarsza jej siostra zaprasza familję i przyjaciół. —1617—

† Dnia 23 b. m., jako w zbliżającą się rocznicę zgonu ś. p. Kazimiery **Makarowiczowej**, odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-tej** zrana, żałobne nabożeństwo za jej duszę, na które niepocieszony w żalu mąż wraz z familją zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych —1637—

† Wyprowadzenie zwłok ś. p. Ludwika **Jeziorkowskiego**, naczelnika wisło-niemeńskiej komunikacji, nastąpi dnia 21 maja, w niedzielę, o godzinie **6 i pół** po południu, z kościoła św. Barbary na Koszykach, na cmentarz powązkowski, na które pozostała żona zaprasza. —1650—

† Ś. p. Teoś **Urbański**, syn Paulina i Joanny z Hunów, przeżywszy lat 3, po krótkiej lecz ciężkiej słabości przeniósł się do wieczności w dniu 19 b. m. Niepocieszeni rodzice po stracie ukochanego dziecięcia zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 22 b. m., o godzinie **4-ej** po południu, z kościoła św. Aleksandra, odbyć się mające. —1649—

† Ś. p. Marja z Meyerów **Wischke**, po długich cierpieniach zakończyła życie dnia 18 b. m., w wieku lat 61. Stroskane matka i siostry zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok, odbyć się mające w niedzielę, dnia 21 b. m., o godzinie **5-ej** po połud. z kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarz ewangelicko-augsburski. —1639—

Z ostatniej poczty.

Paryż 18-go maja.—Wypłynięcie floty angielsko-francuskiej z Krety opóźniło się z powodu fałszywego zrozumienia rozkazów przez komendanta francuskiego. Wczoraj wieczorem odpłynęła flota do Aleksandrji.

Londyn 18-go maja. — Eskadrą francuską dowodzi admirał Konrad, angielską Seymour.

Londyn 18-go maja.— W Liverpoolu aresztowano na pokładzie statku „Egipt“ 10 osób, podejrzanych o udział w mordzie dublińskim. Miały one odpłynąć do Ameryki. W liczbie ich jest dwóch amerykanów, dwóch irlandczyków, reszta marynarze i pompierzy.

Barcelona 18-go maja. — Powstańcy katalońscy zostali rozpędzeni. Pięciu schwytano.

Berlin 18-go maja. — Jednobrzmiące oświadczenie pełnomocników Anglji i Francji przy dworach europejskich podaje jako cel wysłania eskadry: 1) utrzymanie *status quo* w Egipcie; 2) poparcie praw sułtana.

Konstantynopol 17 go maja. — Admirał turecki Hussein basza Kiritli, komendant floty archipelagu, stojącej pod Chios, otrzymał wczoraj rozkaz udania się z flotą ku zatoce Suda, celem połączenia się z eskadrą francusko-angielską.

Petersburg 18-go maja.—*Nowosti* donoszą, że mianowanie jenerała Czerniajewa na miejsce opróżnione po śmierci jenerała Kaufmana jest rzeczą zdecydowaną.

Petersburg 18-go maja.— Były bulgarski minister wojny, jenerał Kryłow, przybył do Petersburga.

Petersburg 18-go maja. — *Nowoje wremja* dowiaduje się, iż z powodu uwolnienia z pod aresztu studenta uniwersytetu lwowskiego Łahoła, oskarżonego o zdradę stanu, rusińscy studenci urządzili we Lwowie uroczysty bankiet. Wieczorem zebranie z rozkazu policji zostało zamknięte.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 19-go.—*Nowoje wremja* donosi, iż opłata od akcyzy trunków na drugą połowę roku bieżącego podwyższoną będzie o dwadzieścia pięć procent.

Petersburg 19-go. — Otwarcie wystawy moskiewskiej oznaczone zostało na 29-ty maja nowego stylu.

Petersburg 19-go. — *Journal de St. Petersb.* wywodzi, że porozumienie między khedywem a ministrami nie usuwa trudności kwestji egipskiej. Życzyć należy, aby te trudności mogły być załatwione bez przesilenia, ponieważ środki jakieby można przedsięwziąść wywołać mogą spór o kompetencję. Trudności sprawy pokonane być mogą jedynie drogą usunięcia na bok tak zwanej „preponderencji“ pewnych mocarstw. Pierwszeństwo uwzględnienia służyć może interesom ogólnego pokoju, których nie można strzedz lepiej jak przez utrzymanie porozumienia między mocarstwami.

Paryż 19-go.—*Agence Havas* donosi z Aleksandrji, że wiadomość, jakoby konsulowie Anglji i Francji w Kairze otrzymali instrukcje, rozkazujące im po przybyciu eskadry anglo-francuskiej rozpuszczenie armji i wyrzucenia pułkowników, jest conajmniej przedwczesną. Dotychczas podobnej instrukcji nie wydano.

Konstantynopol 19-go. — W okólniku rozesłanym pod datą 17 b. m., w odpowiedzi na rozliczne zawiadomienia anglo-francuskie o wysłaniu skombinowanej eskadry do Aleksandrji, Porta radzi: aby dla uniknięcia skomplikowania sytuacji, powstrzymano się od wszelkiego mieszania się w zajścia. Okólnik szczegółowo wykazuje prawa sułtana, który jedynie mógłby interweniować dla utrzymania „status quo“ i umocnienia powagi khedywa. Porta uznaje, że Anglja i Francja mają interes w Egipcie, wszelako gdy te interesa są zagrożone, tylko Porta może być wezwaną na ich obronę. Porta gotową jest wejść w porozumienie z mocarstwami co do środków, jakieby najskuteczniejszemi były. Interwencja obca przyniosłaby uszczerbek powadze sułtana. W końcu poleca Porta swym reprezentantom, aby odpis tego okólnika wręczyli rządom, przy których są uwierzytelnionemi i dołożyli wszelkich starań, by nie dopuścili wysyłki okrętów do Egiptu.

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego."

Berlin 20-go maja.

Komisja dla monopolu tytoniowego odrzuciła re sztę paragrafów projektu 21 głosami przeciw 3. Wniosek centrum przeciw wszelkiemu dalszemu podniesieniu podatku od tytoniu przyjęto.

Wiedeń 20-go maja.

Jego Cesarska Wysokość, Wielki Książę Konstanty, wraz z synem, odwiedził dzisiaj zrana *incognito* pracownię Makarta.

Moskwa 20-go maja.

Wystawa moskiewska otwarta będzie w dniu 29-m maja.

Petersburg 20-go maja.

Zgodnie z wnioskiem komisji syberyjskiej jenerał-gubernatorstwo zachodniej Syberji ma być zniesione.

Petersburg 20-go maja.

Były dyrektor banku państwa, Łamański, ma zostać prezesem banku wołsko komskiego

Petersburg 20-go maja.

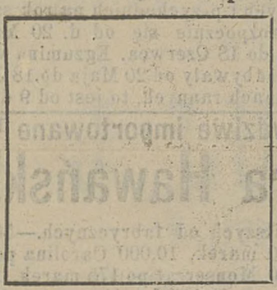
Nowoje wremia otrzymuje telegram z Kowna, według którego pożar zniszczył trzecią część miasta. Najwięcej szkody ponieśli żydzi.

Petersburg 20-go maja.

Rz. r. st. Kamiński, urzędnik do szczególnych poruczeń przy jeneral-gubernatorze Królestwa, powołany został przez jenerał-adjutanta Albedyńskiego.

ZADANIE GEOMETRYCZNE.

Podane przez *Z. Hoppe.*



Załączony kwadrat rozdzielić na 10 części, (mianowicie 5 równych trapezów i 5 równych trójkątów) i z powstałych odcinków złożyć 5 równych kwadracików.

Rozwiązanie *kombinacji liczbowej* zamieszczonej w n-rze 107.

1	2	3	4	5	6	7	8
7	8	1	2	3	4	5	6
5	6	7	8	1	2	3	4
3	4	5	6	7	8	1	2
6	5	4	3	2	1	8	7
8	7	6	5	4	3	2	1
2	1	8	7	6	5	4	3
4	3	2	1	8	7	6	5

Dobre rozwiązanie nadesłali pp.: Z. Jamiołkowska, St. Puchalska, H. Gołdon; pp. F. Brauman, L. Cohn, A. Gołdstand, G. Gerlach, W. E., M. E., Z. Hoppe, W. Koraiewski, L. Lewicki, A. Licht, J. Licht, W. Mrozowicz, J. N... g, A. Rożański, J. Szamotulski, T. W., A. Maktynband, L. Miński, Al. Bo. L., M. Wichtel, D. Złotomiejski, W. S., A. Wrzosek, M. Wencianuw i Wł. S.

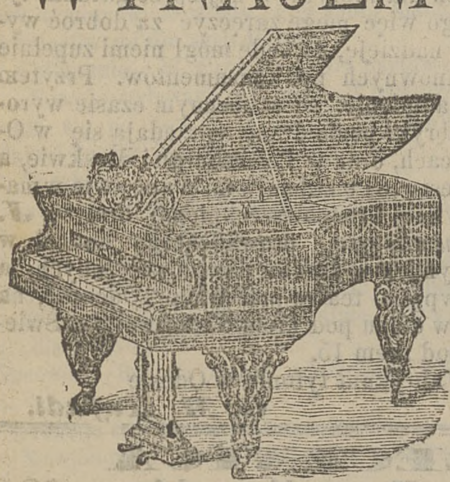
Porównanie dochodu za m. kwiecień 1882 r.

I. Na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej:

Z przewozu osób	rs.	125,126	kop.	$50^1/_2$
„ towarów	rs.	352,693	kop.	99
Różne dochody	rs.	21,408	kop.	04
—439— razem	rs.	499,228	kop.	27
W m. kwietniu 1881 r. było dochodu	rs.	587,479	kop.	$53^1/_2$
Zatem w m. kwietniu 1882 mniej	rs.	88,250	kop.	$73^1/_2$
Od początku stycznia do końca m-ca kwietnia 1882 r. dochód wynosił	rs.	2,109,319	kop.	$53^1/_2$
W tym samym czasie r. 1881 dochód wynosił	rs.	2,406,457	kop.	59
Zatem w roku 1882 mniej	rs.	297,138	kop.	$05^1/_2$

II. Na drodze żelaznej warszawsko-bydgoskiej.

Z przewozu osób	rs.	25,021	kop.	49
„ towarów	rs.	52,685	kop.	41
Różne dochody	rs.	10,776	kop.	11
razem	rs.	88,483	kop.	01
W m. kwietniu 1881 r. było dochodu	rs.	98,301	kop.	05
Zatem w m. kwietniu 1882 r. mniej	rs.	9,818	kop.	04
Od 1-go stycznia do końca miesiąca kwietnia 1882 r. dochód wynosił	rs.	357,170	kop.	55
W tym samym czasie r. 1881 dochód wynosił	rs.	394,201	kop.	09
Zatem w roku 1882 mniej	rs.	37,030	kop.	54



KARZEŁ DYPLOMATA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

T. T. Jeża.

TOM II.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 111.)

— Do jutra...—odrzekło kilku razem, a jeden zagabnął:

— Ale, cóż z wielkoludem tym zrobimy?...

— Puśćcie mnie panowie...—zaczął Janek, który doskonale rozumiał co się o nim dokoła niego mówiło.—Jeżeli wdzięczność moja polegać ma na tem, ażebym się przed towarzystwem popisywał z urodą moją i ze sztukami, których mnie uczyć zamierzacie, to ja stawię się w miejscu i w czasie oznaczonym... Stawię się niezawodnie... Puśćcie mnie jeno... powrócę...

— Co on prawi?...—zapytał jeden.

De Balagny przetłumaczył przemówienie Janka.

— Hm?...—mruknął Gaston, któremu serce zmiękło.

Duży był i niezgrabny; ramię miał twarde, ale serce nieco miękkie.

— Ph!...—podchwycił inny—któż zaręczy?...

— Ja sam... słowem szlacheckiem...—odparł Janek, w pierś się dłonią uderzając.

Ci, co bliżej od niego stali, śmiechem parsknęli. Wysoko komicznym wydał się im ten ruch, za pomocą którego chciał Janek słowo swoje uwydatnić i uakcentować. Jeden z nich, wyśmiawszy się, odpowiedział.

— Ależ on jest paradny... Nie można puszczać go na słowo...

Ww. XVI w Polsce nie istniały tytuły baronów i hrabiów; tytuły książęce przyznane były jeno rodom, wyprowadzającym pochodzenie swoje od książąt panujących litewskich i ruskich. Szlachetwo obejmowało gmin, w łonie którego, w obliczu konstytucji, nie wyróżniali się bogacze od tych co boso chodzili, ale prawa stanowili i władzę kontrolowali, zajmowali przeto stosunkowo stanowisko wyższe, aniżeli szlachta francuska, posiadająca jeno głos doradczy i to wówczas, kiedy *le bon plaisir* monarchy takowego jej udzielała. Powaga tej ostatniej polegała całkowicie na tem, że tron otaczała, że takowy podtrzymywała, że podporę onego główną stanowiła. Ku punktowi temu zwracała się i na takowym ześrodkowywała się duma jej i ambicja — ambicja, która nie rozumiała, ażeby dla szlachty istnieć mogło zadanie inne jakie, piękniejsze, wznioślejsze i szlachetniejsze. Tytuł „szlachcic", partykuła „de" mówiły francuzowi wiele. De Balagny przeto, który nie znał zgoła różnicy, jaka we względzie tym urobiła się w społeczeństwach polskiem a francuskiem, pomyślał, że Janek podszywa się pod znaczenie szlachectwa francuskiego wzorem awanturnika pierwszego lepszego, szukającego drogi w świecie. Na szlachcica nie wyglądał on. Karzeł!... Wydały mu się przeto słowa jego podejrzanemi. Zapytał więc:

— Do kogóż, przyjacielu, należysz?...

— Do kogo należę!... — odparł Janek zdumiony, zapytania nie zrozumiawszy.

— Służysz zapewne u kogoś... U kogoż?...

— U nikogo...

— Jakto?... Wolny jesteś?...

— Jestem szlachcic polski...

— To dobrze... Ale: czyś wolny?...

— A jakżebym wolnym być nie miał!... Szlachcic polski...—powtórzył.

— Słyszeliśmy już to... Lecz z Polski nie przeleciałeś powietrzem...

— Przyjechałem...

— Ktoś cię przywiózł... W świecie czyjejś przybyłeś...—eksplikował de Balagny.

— Przybyłem z bratem moim...

— Cóż brat?...

— Brat wstąpił do uniwersytetu tutejszego... uczy się...

— A ty?...

— Ja... cóż ja?... — odparł ramionami ruszając. Mieszkamy razem; on się uczy, ja zaś... czytuję, pisuję, dowiaduję się od niego o rzeczach, o których nie wiedziałem...

— I rozporządzasz dowolnie sobą i czasem swoim?...

— No... tak...—odpowiedział Janek. Przymus najpierwszy spotkał mnie obecnie...

— Wybornie!..—odezwał się de Balagny do towarzyszy po francusku — szlachcic ten nadaje się nam... Do nikogo nie należy i od nikogo nie zależy...

— Inaczej, jest do wzięcia...—odrzekł jeden.

— Na czas nieograniczony...—dodał drugi.

— Rzecz w tem, czy umie co uciesznego?... — zapytał trzeci.

— Jeżeli nie umie, to się nauczy... — zauważył czwarty.—I pies przecie nie umie ani warować, ani

przez kij skakać, ani chleb z nosa w powietrzu łapać...

— Założymy tu dla niego szkołę i będziem go uczyli... — rzekł Gaston — sztuk różnych wyzwolonych!...

— Więc do jutra...— odezwał się ktoryś.

— Cóż zrobić z nim, ażebyśmy go jutro mieli?...

— Trzeba chyba, ażeby który z nas do siebie go zabrał i do jutra przechował...

— O tak...—potwierdził jeden...—Sposobu innego niema... Ale ja go zabrać nie mogę... Mieszkam nie sam... Matka, siostry, ciotki... kram cały... Kobiety ciekawe; języków za zębami trzymać nie umieją... rozgadałyby po mieście całem...

— Ja w tem samem znajduję się położeniu...— odezwał się drugi... — w domu kąta nie mam własnego...

— A ja, jak wiecie—zaczął trzeci—przemieszkuję w gospodzie, stojącej otworem od rana do nocy... Tam nie sposób szpilki, nie dopieroż karła ukryć...

W sposób podobny wymówił się czwarty, wymówił się i Gaston.

— Ano... kiedy tak—zabrał głos de Balagny— to już ja poradzę na to...

— Gdzież mieszkasz?... — zapytało go paru na raz.

— Ii... — odpowiedział, uśmiechnąwszy się i ręką machnąwszy.—W mieszkaniu mojem gości przyjmować nie mogę, ale mogę ukryć tego szlachcica polskiego tak, że on sam wiedzieć nie będzie gdzie się ukrywał... Będzie mu tam zacisznie wygodnie, ciepło i niegłodno...

— Dostawisz go jednak jutro niezawodnie?...

— Z pewnością całą...

— Jako niespodziankę dla tych, co go dziś nie oglądali?...

— Rzecz umówiona...

— A więc— zaczął jeden, głos podnosząc— panowie, *foi de gentilshomme*, że nikt z nas nikomu słówka o karle nie piśnie!...

— Słowo!... — odpowiedzieli wszyscy głosem jednym.

— Powieczerzamy przeto i rozejdziemy się...—zaproponował ktoryś.

Przyjęcie propozycji tej nastepstwo wyraziło się pod postacią upieczonego na rożnie indyka, który stanowił to, co dziś nazywają *pièce de résistance* i przewodniczył daniom znaczenia podrzędnego, składającym się z jarzyn, owoców i przysmaków. Do zakrapiania jadła służyło wino, nie zabarwiane fuksyną nie gipsowane, nie preparowane jak dzisiejsze z pierwiastków gronom winnym obcych, ale czyste, rzetelne, wytrawne i smaczne. Bywały wina takie dawniejszemi czasy. Dziś należą one, jak słyszeliśmy, do rzadkości, przystępnych jeno ludziom bardzo zamożnym.

Nasz Janek, poznawszy jaki sprawa jego obrót wzięła, do tego przyszedł przekonania, że, jak wszelki opór nie przydałby się na nic, tak perswazje i prośby do żadnego nie doprowadziłyby rezultatu. Dał więc wszystkiemu tenu pokój; ze stołu zlazł, na jednem ze stołków usiadł i gdy jeden z biesiadników zwrócił się do niego z zapytaniem, czy będzie jadł, odpowiedział bez wahania:

— I owszem...

I wziął się do jedzenia z apetytem nieudawanym, a jedząc, myślał sobie, że się awantura ta skończyć przecie jakoś musi. Dopuszczono się na osobie jego gwałtu; był to fakt; pozór atoli gwałcicieli uspokajał go. Ludzi takich jak oni widywał w Polsce i wiedział, że z nimi trafić można do końca, wszakże nie oporem, nie perswazją, ani prośbą, ale taktem, drogą dla której nie istnieją przepisy ni wytyczne żadne. Zmiarkował to, pomyślał przez chwilkę i postanowił stosować się do okoliczności, jakie się nastręczą, mając na uwadze cel główny, polegający na wyzwoleniu się z tej niewoli przypadkowej, która nie zapowiadała się bardzo źle, kiedy się rozpoczęła od indyka pieczonego i wina wybornego. Ludzie z gorszych ratują się położeń. Położenie jego lepszem było od położenia tych, co wpadali w ręce bandytów włoskich lub korsarzy algierskich. On wpadł w ręce swawolników. Ci ostatni pobawić się z nim chcieli. Chodziło więc o to, ażeby ich o tyle o ile zadowolnić, zaufanie ich pozyskać i z zaufania tego odpowiedni zrobić użytek. Nastąpić to mogło jutro, pojutrze—kiedyś zresztą, w czasie nie dającym się oznaczyć z góry dokładnie; nastąpić jednak musiało. Janek tego pewnym był; pewność zaś swoją czerpał w tem, że zaprezentowanym być miał gronu licznemu. Czytał przecie Machiawela, wiedział zatem, że tajemnica dochować się może w takim tylko razie, jeżeli posiada takową człowiek jeden. Tajemnicę porwania jego posiadało już ludzi sześciu, a posiąść ją miało dwunastu, dalej dwudziestu, nastepnie czterdziestu. Spokojnym więc był o losy swoje, tembardziej, że liczył i na brata, na poszukiwanie, jakiego ten zarządzić nie omieszka. Spokój dzielnie na apetyt mu wpływał. Przypadkowym spółbiesiadnikom swoim dotrzymywał sprawy tak dalece, iż jeden z nich powściągnąć się nie mógł od zrobienia uwagi następującej:

— Ah aleź!... on z talerzy nie gorzej od nas zmiata...

(*D. c. n.*)

10. MIODOWA 10.



Wielkie Składy zagranicznych

FORTEPIANÓW, PIANIN i ORGANÓW

(Melodykonów)

Hermana i Grossmana

w Warszawie: ulica Miodowa Nr 10, wprost Sądu,
w Petersburgu: Wielka Morska Nr 33.

SPRZEDAŻ INSTRUMENTÓW

NA RATY,

począwszy od **Rs. 25** miesięcznie,
bez żadnej zaliczki.

Cenniki i bliższe szczegóły wysyłamy na żądania listowne bezzwłocznie.

Największy wybór Fortepianów i Pianin do wynajęcia po przystępnych cenach.

r—938

10. MIODOWA 10.

10. MIODOWA 10.

10. MIODOWA 10.

Ceny zniżone
Węgla i Drzewa Opałowego
w Składach F. Łapińskiego
w Warszawie.

Za korzec **WĘGLA** grubego	najlepszego z odstawą	Rs. 1	kop. —
„ „ „ „	z własnej kopalni „JAN" z odstawą.	„ —	„ 95.
„ „ „ „	kostkowego z odstawą............	„ —	„ 90
„ „ „	Drzewnego do samowarów z odstawą......	„ 1	„ —
Za Pud Węgla angielskiego Kowalskiego po kop. 25.			
„ **Sążeń** kubiczny **DRZEWA**	sosnowego szczapowego z odstawą.	„ 15	„ —
„ „ „ „	olszowego..............................	„ 16	„ —
„ „ „ „	brzozowego............................	„ 17	„ —

Za porąbanie do każdego sążnia kubicznego Drzewa dolicza się rs. 1. — Odstawa w wozach krytych oplombowanych i cechą Magistratu ostęplowanych.

F. ŁAPIŃSKI.

Kantor Główny, Ul. Jerozolimska Nr 33. 10 r

—645—

WINO DEFRESNE Z PEPTONĄ

(Toniczno-Pozywne)

Wino szczególniej przyjemnego smaku używa się najczęściej przeciw:

Niesmakowi,	**Brakowi apetytu,**
Zbyt szybkiemu wzrostowi,	**Chorobom kiszkowym,**
Rozrzedzeniu krwi,	**Konwalescencij, Chorob. nerwowym**
Bladej cerze,	**Suchotom płucnym.**

Doza: Pół kieliszka zwyczajnego przy deserze

PEPTONA DEFRESNE (MIĘSO ROZPUSZCZALNE)

PRZYJĘTA PO KONKURSIE W SZPITALACH PARYZKICH

Nagrodzona na Wystawie Powszechnej w 1878



Doza: 2 do 6 łyżeczek w rosole lub dobrem winie.



DEFRESNE, Aptekarz Iej klassy w Paryżu WYNALAZCA PANKREATYNY

Sprzedaje się w głównych aptekach.

W Warszawie u pp. Ludwika Spiess i Syn, A. F. Galle i Mrozowskiego.

Warszawskie Przedsiębierstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur.

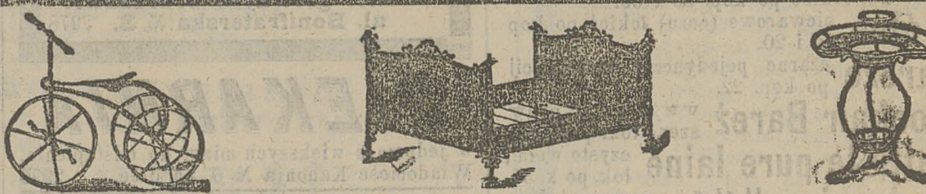
Wobec zbliżającej się pory rozpoczęcia robót asfaltowych i dekarskich, poleca materjały i wyroby wyprodukowane w własnych miejscowych fabrykach, a mianowicie:

Asfalt Włoski, Bitum, Gudron, Smołę angielską Terra Cottę, Tekturę asfaltową, Lak asfaltowy,

oraz wyroby z asfaltu prasowanego jako to: **wszelkiego rodzaju**

Rynsztoki, Burty, Bruki i Posadzki.

Zamówienia przyjmują się **WYŁĄCZNIE w Kantorze Administracji przy ulicy Włodzimierskiej № 11a.** 873—r



Łóżka żelazne składane **dla dzieci,** od rs. 3.50.
Łóżka dla dzieci **z boczkami,** bronzowane i ozdobne, **od rs. 7.50.**
Łóżka dla dorosłych, od rs. 5.
Łóżka ozdobne, bronzowane, od rs. 6.
Łóżka z blatami, na sposób meblowych, od rs. 14.
Łóżka składane, w futerałach skórzanych, po rs. 13.
Umywalki kompletne, z miską i dzbankami, **od rs. 3.75.**
Kołyski dla dzieci, od rs. 12.
Wózki dla dzieci, od rs. 12.
Welocypedy dla dzieci, od **rs. 7.**
Sitzbady mocne, cynkowe, po rs. 7.
Bidety porcelanowe, od rs. 4.50.
Watterklozety dla dorosłych, zwyczajne i szafkowe, od **rs. 5.**
Poleca własnego wyrobu z gwarancją dwuletnią.

ROBERT ZIEGLER,

Długa № 29, Hotel Niemiecki.

Handlującym odstępuje się znaczny rabat. r—1249

NA CZASIE!

Wiadomość dla PP. Obywateli i budujących domy!

Specjalny Zakład
krycia dachów i ornamentów budowlanych,

Aleksandra Mrozińskiego,

przy ulicy Nowy-Świat № 2, róg Książęcej,

ma zaszczyt zawiadomić, iż z nadchodzącą porą ku temu, tak jak i lat poprzednich podejmuję się krycia, malowania i reperacyj dachów, po możliwie najniższych cenach, a mianowicie: pokrywa dachy blachą cynkową, od 40 kop. za łokieć kwadr., maluje od 2 kop. za łok. kw., zapewniając kilkoletnią gwarancję, obok sumiennego i prędkiego wykonania powierzonych robót.

Sądzę że PP. Właściciele domów, jakoteż i PP. Budowniczowie, będą łaskawi popierać zakład występujący do walki z niesumienną niechrześcijańską konkurencją, która w tej specjalności **prawdziwemu krajowemu przemysłowi** ujmę tylko przynosi.— Zakład podejmuje się robót na prowincji, krycia kościołów i t. p., w razie życzenia należność za roboty rozkłada na raty kwartalne, roczne i t. p. stosownie do umowy. 2265

CERATY

wszelkiego rodzaju w najlepszych gatunkach,

Chodniki kolorowe od 30 kop. łokieć,

poleca

Fabryczny Skład Cerat
„POD MERKURYM",
Senatorska Nr 27. 29 r

Pierwsza niemiecka fachowa szkoła dla krawców mężkich

ROBERTA HIRSCH. Berlin C. Schlossfreiheib 4,

(dawniej Ritterstrasse 57),—**założona w r. 1859.**

Z dniem 1 Czerwca r. b., rozpoczyna się nowy kurs **kroju** według uznanego za dobry systemu **Fritz Hirscha konstrukcja trójkątowa,** na który obecnie przyjmują się zapisy.—Bliższe wiadomości udzielają się każdej chwili franco. **Miejsca krojczych** wskazują się jaknajrzetelniej. 1344—r

—241—



KAPSUŁKI
MATICO

PP. GRIMAULT & Comp.

Niezawodny środek przeciwko rzerzączce, nie przeciążając żołądka, jak to czynią wszystkie inne kapsułki zawierające kopaiwę w stanie płynnym.

Grimault & Comp. Aptekarze,

8, rue Vivenne w Paryżu.

Magazyn Bławatny

specjalnie wyrobów wełnianych,
z pierwszorzędnych fabryk
krajowych i zagranicznych,
pod firmą

W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,
w gmachu Resursy Obywatelskiej,
poleca łaskawym względom Szan. Publiczności wielki wybór towarów po cenach następujących:

Grenadiny francuzkie, czarne, czysto wełn., w wyborowym gatunku, łokiec po kop. 50 i 60.

Płótna niewarowe (écru) łokieć po kop 15 i 20.

Bareże czarne pojedynczej szerokościj po kop. 22.

Mochair Bareż w wybor. gat. podw szer., łok. po k. 70.

Battiste pure laine czysto wełn., łok. po k. 35,

Cachemire d'été, czarny, pojedyńczej szerokości, łokieć po kop. 50 i 55.

Mousseline foulé czarny. podwójnej szerokości, łokieć po rs. 1 kop. 25.

Mousseline foulé czar., pojedyńcze szerokości, czysto wełniany, łok. po kop. 45. 1300r

---

Najświeższą Nowością Perfumeryjną
są Perfumy

Szarota Alpejska.

(Graphallium Alpinum, Edelweis).

Wielka rzadkość tego kwiatu, rosnącego na śnieżnych szczytach gór Alpejskich i Tatrzańskich, była przyczyną, iż dotychczas nie wydobywano z niego zapachu do perfum, co obecnie udało się p. Lohsemu w Berlinie.

Zapach tych perfum jest bardzo miły i przyjemny, przypomina wonne i aromatyczne powietrze łąk górskich.

Perfumy powyższe stanowią dalszy ciąg w szeregu słynnych na cały świat perfum **Konwaljowych, Królewskiej Nocy** i **Heliotrope Blanc** (Tomiłek biały) tegoż perfumera, które obecnie się stały najulubieńszemi perfumami eleganckiego świata.

Pragnąc perfumy te uczynić przystępniejszemi w cenie, oraz dla usunięcia skutecznego konkurencji, zniżyłem cenę tychże na Rs. 1 za flakon ładny, zawierający **2 łuty** tychże perfum.

Główny Skład w Perfumerji **Aleksandra Kocha,** ulica Krakowskie-Przedmieście № **83,** obok pasażu Roezlera. r 173

Zupełna Wyprzedaż

z powodu zwinięcia **Składu Maszyn do szycia, przy ul. Wierzbowej N. 638/9,** obok Hotelu Angielskiego.

Maszyny wszelkich systemów, ręczne i na stołach, do bielizny, krawiecczyznz, jakoteż szewckie, po cenach znacznie zniżonych.

Fontanny pokojowe za połowę kosztu.

Tokarnia żelazna z suportem, również **Wózek** do rozwożenia towaru.

Szafa i **Kontuar** mahoniowe w dobrym stanie.

Skład Maszyn do szycia

D. GROSSMANA,

ulica Wierzbowa № 638/9. 1151



KIPER

poleca się do ściągania win w prywatnych domach, za umiarkowane wynagrodzenie.—Ul. Leszno № 52, mieszkania 6. 2992

Zakłady przemysłowe
W CHEŁMIE

J. LESKI i S-ka

produkują

WAPNO Z KREDY

Kredę szlamowaną, mieloną i w kawałkach.
Kredki białe do kart, kolorowe do cechowania drzewa.
Kantor główny w Warszawie ul. Bonifraterska № 3. 2978

PIEKARNIA

w jednem z większych miast do odstąpienia. Wiadomośc Kanonja № 6, na dole. 2996

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie szkodliwych części dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

„Mydła Hygieniczne."

Żadne kremy i kosmetyki nie zdołają w tak krótkim czasie wydelikatnić i upiększyć płeć jak Mydło Mamontowe, skóra żółta, gruba, pomarszczona, ustępuje białości i przezroczystości po kilkudniowem użyciu. Cena 45 kop. Mydło traw egipskich niszczy piegi, wyrzuty, wysypy, spaleniznę. Główny Skład tych mydeł w **Perfumerji á la Renaissance,** Nowy-Swiat № 41; Kocha, Krakowskie-Przedmieście; Leona, Nowo-Senatorska i Chemicz. Laboratorjum. Na każdym kwałku mydła powinna być 5-kolorowa banderola, za podpisem Dobrzański. Tylko te mydło uważać za prawdziwe. r1233

P L A C

57r

pod budowę domu, przy placu Trzech Krzyży, w najkorzystniejszym punkcie, jest do sprzedania. — Wiadomość u W-go Połtawskiego adwokata przysięgłego, przy ul. Krakowskie-Przedmieście №28. Pośrednictwo się wyłącza.

!!!Kupuję i płacę dobrze!!!

Rozmaite rzeczy starożytne, mianowicie: **Meble, Bronzy, Porcelanę, Dywany Perskie, Materje tkane, Szale tureckie, Srebro, Biżuterje, Koronki i t. p.** Żielna № 20, mieszkania № 19, zastać można od godziny 9-ej rano do 4-ej po południu. 1184-r

---

Koronki Ruskie

białe i czarne, z najpierwszych źródeł otrzymano w komis. — Crêpe-lisse, kwiaty i żaboty, po cenach niepraktykowanie nizkich. Senatorska 27, obok kościoła św. Antoniego, mieszkania № 2. 2797

Kretony od 12 kop.

Dyma Pąsowa

na wsypy.

Dreliszki

białe i kolorowe, w najlepszym gatunku, na kalesony.

Kołdry gotowe

od rs. 5 kop. 90 Wata z własnej fabryki. Przyjmują się Kołdry do szycia.—**Podwal № 7.**

R. Koecher.

2795

Do wszystkich sklepów

Stowarzyszenia „MERKURY"

n a d s z e d ł

Miód LIPIEC

z pasieki Puławskiej,
i sprzedaje się po 25 k. za 1 ℔. 757r

Od 1856 roku istniejąca r—1280

Fabryka Wyrobów Platerowanych

BRACI HENNEBERG,

w Warszawie, ulica Wolska Nr 15.

81. Skład Główny: Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła Ś-tej Anny. **81.**

zwraca szczególną uwagę na wprowadzone i wyrabiane przez nas od lat kilku **sztućce stołowe srebrzone, na zupełnie białym metalu;** praktyka bowiem przekonała, iż gatunek ten nad innemi trwałością, a tem samem wartością celuje. Jeżeli naczynia i przyrządy platerowane i srebrzone na nowem srebrze zastąpić mają kosztowne srebra, a głównie nakrycia stołowe, to te ostatnie zadaniu temu należycie odpowiedzą, gdy srebrzenie pokrywać będzie **metal zupełnie biały** (najlepszy gatunek nowego srebra, tak aby wycieranie się warstwy srebrnej odkrywało warstwę spodnią, niewiele różniącą się od srebra.

Zwracamy uwagę, że wyroby nasze **z białego metalu,** *prócz firmy naszej, opatrzone będą stemplem* **gwarantującym metal biały,** *dla nas wyłącznie w drodze prawem wskazanej, przez Departament Przemysłu i Handlu zatwierdzonym, a przeto pod surową karą do naśladowania wzbronionym.*—**Cenniki illustrowane** *na żądanie posyła się* **franco** *i bezpłatnie.*

CERATĘ BIAŁĄ OBRUSOWĄ

jakoteż najlepszego gatunku ceraty barchanowe, posadzkowe i nieprzemakalne,—chodniki i dywany ceratowe.

SKÓRĘ AMERYKAŃSKĄ

prawdziwą „Croquett" w różnych kolorach, na pokrycia mebli,
poleca **Skład Obić Papierowych**

SEWERYNA MAZUR i S-ki,

plac Teatralny, obok ratusza. 951 r

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności publicznej,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 10 (22) Maja r. b. o godzinie **1 z południa** odbędzie się przed tąż Radą publiczna in minus przez opieczętowane deklaracje bez głośnego przetargu, licytacja na oddanie w entrepryzę budowy dwóch zabudowań gospodarczych, mianowicie: stodoły drewnianej w słupy murowane i murowanej obory z wozownią na folwarku Rakowiec, do szpitala Ś-go Rocha w Warszawie należącym, położonym w powiecie Warszawskim w odległości 5 wiorst od Warszawy.

Koszt na rzeczoną budowę obliczony został w anszlagach na ogólną sumę rs. 6582 kop. 61, która ustanawia się jako praetium liciti, wysokość zaś vadium do licytacji oznacza się na rs. 700.

Deklaracje z vadiami będą przyjmowane do godziny 12 przed południem tegoż dnia na który naznaczona jest licytacja.

Warunki licytacyjne, forma deklaracji, oraz plany i anszlagi na pomienioną budowę mogą być przez osoby pragnące uczestniczyć w tej licytacji, przeglądane w kancelarji Rady Miejskiej każdodziennie w godzinach biurowych, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

P. o. Naczelnika Zakładów Dobroczynnych **K. Puchalski.**
Sekretarz Rady **J. Magnuski.**

r—1284

Fabryka Maszyn i Narzędzi

Jakóba Fajans i S-ki w Warszawie,

ulica Danielewiczowska № 5 (619).
poleca po cenach przystępnych, pod gwarancją dokładności:

Prasy kopjowe do listów, kute, lane i drewniane, w 20-tu modelach.
Stemple firmowe, kalendarzowe, Numeratory i Praski.
Praski do unieważnienia marek i kuponów, przez dziurkowanie.
Maszynki do dziurkowania (perforowania) kwitarjuszy i papieru.
Kaszty drukarskie do pism ruskich i polskich, tytułowych i linij.
Szufle drukarskie, drewniane i metalowe, Reglety drewniane.
Czcionki drukarskie, Czcionki, oraz **Platy** mosiężne introligatorskie.
Maszyny numeracyjne do akcyj i papierów publicznych.
Piśmienne zamówienia punktualnie wypełnia, cenniki franco przesyła. r—321

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Maja (5 Czerwca) r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na kupno do rozbiórki budowli na gruncie № 632 przy ulicy Trębackiej, należących dawniej do P. Ordęgi, oraz na wywózkę materjałów pozostałych po rozbiórce rzeczonych budowli, od summy szacunkowej rs. 760.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 152 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji zwrócone będą.

Warunki i wykaz szacunkowy, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się kupić do rozbiórki budowle na gruncie № 632, przy ulicy Trębackiej, należące dawniej do P. Ordęgi, oraz wywieść materjały pozostałe po rozbiórce rzeczonych budowli, za summę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 152 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania),
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1341—r

Pytają dla czego??

znany ze swej taniości skład towarów przy rogu ulic: Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna № 1, mieszk. 4. sprzedaje tak tanio i tak dobrze!! otóż dla tego, że redukując swoje wydatki do najmniejszych rozmiarów, kupując za gotówkę wprost z fabryk, licząc tylko na większe obroty, a kontentując się bardzo małym zyskiem, **z tego to powodu** sprzedaje **najtaniej** i jest powszechnie słusznie za najtańsze źródło w Warszawie uważanem, **oto dowód:**

Ecrue płótno niewarowe na suknie damskie wyborowe, po kop. 15.
Płótno szare na garnitury męzkie i damskie, po kop. 20, $22\frac{1}{2}$ i 25.
Kalamianka angielska, najstosowniejsza i najtrwalsza na męzkie ubrania, po kop. 25.
Panama czysto wełniane, na garnitury męzkie, po kop. 25.
Melange weln., bardzo lekki, na ubr. męzkie i damskie, po kop. 25.
Rypsy wełniane na suknie damskie, po kop. 20.
Kaszmiry czysto weln., 2 łok. szerok., czarne i kolorowe, po k. 70.
Creton kolorowy najmodniejszy, od kop. 12, 13, 15, 18 i 20.
Korty dla dzieci na ubranka, trwałe, po kop. 25.
Korty czysto wełniane, $2\frac{1}{2}$ łok. szer., po kop. 75, 90, rs. 1 i rs. 1 k. 20.
Kołdry pikowe wyborowe, trwałe, po rs. 3 kop. 25.
Oxfort angielski, kolorowy, na koszule i suknie damskie, po kop. 25.
Creton biały zdrowia, na koszule męzkie i damskie, po kop. 15.
Perkal $1\frac{1}{2}$ łok. szeroki, biały, najlepszy, po kop. $12\frac{1}{2}$.
Półpłótno creass, nadzwyczaj trwałe, po kop. 10, 12 i 13.
Prześcieradła gotowe, obrębiane $3\frac{1}{2}$ łok. dług. i $2\frac{1}{2}$ szer. po kop. 90.
Obrusy białe i kolorowe, niciane, po rs. 1 kop. 10.
Serwety desserowe białe i kolorowe, za 6 sztuk kop. 60.
Koszule męzkie, eleganckie, z cretonu, gorse webowe, po rs. 1 k. 75.
Koszule damskie eleg. ubierane wstawk. i langietami, po kop. 90.
Purpur na wsypy i poduszki, po kop. 25 i 30 najlepszy.
Firanki nicianne weneckie, najmodniejsze, po kop. 40, 45 i 50.
Ręczniki nicianne, po kop. 40 i 50 za ręcznik.
Sztuka Płótna krajowego $30\frac{1}{2}$ łok. za rs. 4 kop. 50.

Obstalunki z prowincji będą niezwłocznie ekspedjowane z największą akuratnością i sumiennością. — **Iz. Hertz, ulica Dzika, dom Brauna № 1.** 2940

Na Nowym-Świecie Nr 25,

do wynajęcia od Ś-go Jana:

1. **Apartament** dla magazynu i mieszkania, na 1 piętrze, składający się: z 8 wielkich pokoi, przedpokoju, kuchni z wodociągiem i zlewem, waterklozet, wanna, gaz i elektryczne dzwonki, 2 piwnice, góra i pralnia wspólne, rocznie rs. 1,800.
2. **Mieszkanie** w oficynie 2 piętrze, 5 pokoi, przedpokój, kuchnia ze zlewem i wodociągiem, waterklozet, piwnica 1, góra i pralnia wspólna, rocznie rs. 600.
3. **Mieszkanie** w oficynie na parterze, 2 pokoje i kuchnia, rocznie rs. 300. 2829

Letnie Mieszkania. 2104

W lesie nad rzeką, w pięknem położeniu, są 2 Mieszkania, po 3 pokoje z kuchnią i meblami; na piętrze 3 pokoje z balkonami, są: lodownia, piwnica i komórki. Dwór zapewnia wszelkie wiktuały, poczta codzień. Odległość od przystanku kolei Nadwiślańskiej Wilga, 10 min. drogi. Wiad. Oboźna 4, m. 13.

!!!Ważne dla Dam!!!

Pracownia **Okryć i Sukien M. Chojeckiej,** istniejąca przy ulicy Nowy-Świat, przeniesioną została na ul. **Królewską № 37,** wprost gmachu p. Grancowa. — Tamże potrzeba jest **10 Panien.** 2789

J. JANOWSKI

CUKIERNIA w TEATRZE.

PAROWA FABRYKA CZEKOLADY J. JANOWSKI W WARSZAWIE — FABRIQUE DE CHOCOLAT USINE A VAPEUR J. JANOWSKI VARSOVIE — J. JANOWSKI — MARQUE DE FABRIQUE

FILJA SENATORSKA, dom Dobrycza.

W WARSZAWIE.

J. JANOWSKI.

Czekolada i Cacao w proszku do gotowania.

CUKIERNIE

oraz

PAROWA FABRYKA

Czekolada kuchenna (do legumin).

CZEKOLADY.

FABRYKA

Czekolady, Cukrów Desserowych i Fruktów,

Couvertiura kop. 60 funt. Cacao w blokach funt 50 i 60 kop.

Dla PP. Handlujących przygotowano wielki wybór Czekoladek, Cukrów, Fruktów i Marmolad, pakowanych w pudełkach ozdobnych i do drogi, różnego gatunku i wielkości.

SOKI NATURALNE OWOCOWE, mianowicie:

Malinowy, Wiśniowy, Porzeczkowy, Poziomkowy, Truskawkowy, butelka szampanka Nr 1 kop. 80, pół butelki kop. 40 (*); **butelka Nr 2** rs. 1 kop. 20, pół butelki kop. 60. **Lemoniada** (Sok cytrynowy), **Oranżada** but. rs. 1 k. 20, pół butelki kop. 60. **Orszada i Sok ananasowy** w butelkach i w pół butelkach. **Oranżada, Lemoniada, Orszada** w proszku, w pudełeczkach na 10 szklaneczek kop. 30, na 20 szklaneczek kop. 60, o dobroci których na miejscu przekonać się można. **Konfitury w słoikach, różne gatunki f. 60 k.**

(*) PP. Handlującym i biorącym do wód gazowych, ustępuje się stosowny rabat.

r—1140

ŻYRARDÓW.

Główne Składy Detaliczne powyższej fabryki:

1-szy Krakowskie-Przedmieście, w gmachu Dobroczynności,
2-gi Tłomackie № 600,

polecają Szanownej Publiczności, oprócz wszelkich płócien na bieliznę damską i męzką, oraz prześcieradeł wszystkich szerokości, następujące wyroby własne: **Stołową bieliznę** w najświeższych deseniach, jako to: nakrycia na 6, 12, 18 i 24 osób; Obrusy, Serwety damastowe, białe i kolorowe, oraz Serwety Waflowe i Creppe z surowej nicianej przędzy, z odpowiedniemi Serwetami desserowemi. Serwety kanwowe szare z brzegami do haftu, oraz także Kanwa na łokcie. — **Ręczniki i Chustki białe,** i z kolorowymi brzegami. Ściereczki kredensowe, kuchenne i do mebli, w wielu gatunkach. Kąpielowe Ręczniki, Prześcieradła, Płaszcze i Rękawiczki bawełniane i niciane, w znacznym wyborze.—**Drelichy** w kolorowe pasy na materace, Rolety i Sienniki.—**Płótna szare** we wszystkich szerokościach i gatunkach na pokrowce do mebli, na rolety i maglowniki.—**Chodniki lniane** i wełniane we wszystkich szerokościach.—**Dywany wełniane** w guście perskim.—**Kołdry pikowe** duże i dla dzieci.— **Worki do zboża i wełny.—Drelichy niciane i Korty wełniane** we wszystkich kolorach, na męzkie i dziecinne ubrania letnie, oraz Batysty kolorowe lniane na damskie suknie.—Płótna kolorowe na koszule męzkie.—**Płótna białe** na bieliznę mezką i damską **W RESZTKACH,** po cenach niżej o 25% procent od Cennika fabrycznego, oraz Drelichy na materacyki dziecinne.—**Wielki wybór** Pończoch i Skarpetek bawełnianych, nicianych, jedwabnych i fil d'Ecose, kolorowych i białych.—**Główny Skład** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w gmachu Dobroczynności, jest także stale zaopatrzony w gotową Bieliznę damską i męzką, którą Szanownej Publiczności po cenach nizkich, stałych poleca. 2394

HIELLE I DITTRICH.

OBICIA PAPIEROWE

zawsze najtaniej i w największym wyborze, dostarcza Skład SEWERYNA MAZUR i S-ki,

przy Placu Teatralnym, w pałacu dawniej Blanka. 1012

DLA KOBIET **ZAKŁAD RZEMIEŚLNICZO-NAUKOWY POD FIRMĄ O. SUCHOWIECKA** **BRACKA 14**

przyjmuje uczennice tak przychodnie, jak i z całkowitem utrzymaniem na naukę: kroju sukień, bielizny, strojów damskich, krawatów, kwiatów, malowania na porcelanie, introligatorstwa, buchhalterji i innych. 466—r

wejście od **CHMIELNEJ.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Maja (5 Czerwca) r. b., o godzinie 11½ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1883 dla Warszawskiego aresztu policyjnego:

1) węgli kamiennych korcy 1,409, od kop. 90 za korzec;
2) drzewa sosnowego sążni kub. 26, od rs. 14 kop. 50 za sążeń kubiczny;
3) takiegoż drzewa drobno rąbanego sążni kub. 12, od rs. 15 kop. 50 za sążeń kub.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże kasie vadjum w ilości rs. 184, i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1883 dla Warszawskiego aresztu policyjnego (wypisać z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy), z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych procentów (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 184, i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1340—r

Po ś. p. **Marcellim Obrębskim, jest do odstąpienia.** na czas umówiony, z dniem 1 Lipca r. b. znany

Zakład kawiarniany

wraz z całem urządzeniem, istniejący od lat wielu przy ulicy Bielańskiej pod Nr 609, pod firmą „Obrębski"; również w tymże domu są do sprzedania częściowo lub w całości ruchomości spadkowe, jako: stoły marmurowe, lustra, miedź, landszafty, gazometry i różne meble, zdatne dla właścicieli cukierni i bawaryj.

Zawiadamia się przytem, że powyższe ruchomości, o ile nie będą odprzedane z wolnej ręki, będą sprzedane przez publiczną licytację w d. 24 Maja r. b., o godz. 10 zrana i dni następnych. — Spis przedmiotów mających się sprzedać i inwentarz kawiarni przejrzeć można na miejscu, jak i w kancelarji Adwokata przysięgłego Kazimierza Szpechta, przy ulicy Długiej pod Nr 21, zrana do godz. 10, po południu od 4 do 7. 1378—r

Letnie mieszkania w Helenowie

pod Pruszkowem. Wiad. na miejscu u rządcy pałacu hr. Stanisława Potockiego, № 415 Krak.-Przedm., lub też w kantorze ulica Rymarska № 6. na 1-m piętrze. 1398r

Są tanio do sprzedania,



bardzo eleganckie i mało używane **Meble,**



z trzech pokoi, mianowicie: dużego salonu, gabinetu damskiego i sypialnego pokoju. Oprócz tego bufet dębowy i wygodna otomana z portierą do gabinetu męzkiego. — Ulica Wilcza № 15a, mieszkania 3, widzieć można od godziny 11 do 4 po południu. 3094

5,000 do 7,000 rs.

potrzebne są zaraz na hypotekę domu, suma ta mieścić się będzie w drugiej połowie szacunku.—Adresy uprasza się składać w Kantorze Kurjera Warsz.. pod lit. B. D. 3049

Wiolonczella

stara włoska, jest do sprzedania za nizką cenę.—Ulica Wilcza № 15, miesz. 3. 3095

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b., o godzinie 11$\frac{1}{2}$ rano odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1883 dla Warszawskiej Straży ogniowej:

1) kożuchów na wzrost wysoki sztuk 223, od rs. 7 za sztukę.
2) kożuchów na wzrost średni sztuk 50, od rs. 6 za sztukę.
3) kożuchów suknem krytych sztuk 3, od rs. 22 za sztukę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane na papierze stęplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy miasta Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 193 i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w 1883 dla Warszawskiej straży ogniowej (wypisać z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy); z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych procentów (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 193, i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam,

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —1283—r—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1883 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1) Chomont do zaprzęgu kar, sztuk 25, od rs. 50 za sztukę.
2) Zgrzebeł 100 sztuk, od kop. 60 za sztukę.
3) Szczotek 100 sztuk, od kop. 90 za sztukę.
4) Der z popręgami 18 sztuk, od rs. 5 kop. 50 za sztukę,

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym, ceny kop, 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy miasta Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 150, i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1883 dla Warszawskiej straży ogniowej (wypisać z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy) z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych, procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 150 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc. i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko —1296—r—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 (31) Maja r. b. o godzinie 11$\frac{1}{2}$ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1883 różnych wyrobów szmuklerskich i innych gotowych przedmiotów, do umundurowania niższych stopni Warszawskiej straży policyjnej i komendy pożarnej, od cen w wykazie zamieszczonych,

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 457, i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji, będą zwrócone.

Warunki i wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1883 różnych wyrobów szmuklerskich i innych przedmiotów do umudurowania niższych stopni Warszawskiej straży policyjnej i komendy pożarnej, po cenach w wykazie zamieszczonych i ustępuję od takowych cen procentów, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 457, i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —1295—r—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 (31) Maja r. b., o godz. 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus. przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1883: 1) papieru na drukowanie „Warszawskiej Gazety Policyjnej“ 1,150 ryz, od rs. 2 kop. 30 za ryzę; 2) papieru białego na dodatki do tejże gazety 3 ryzy, od rs. 9 za ryzę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 268 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i próby papieru są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . . podaję niniejszą deklarację. mocą której podejmuję się dostawy, w r. 1883 (wypisać z obwieszczenia przedmioty dostawy) z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 268 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 1260—r—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b., o godzinie 11 rano odbędzie się w sali licytacyjne Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na kupno do rozbiórki budowli na gruncie № 420a, przy ulicy Trębackiej, należących dawniej do p. Polczyckiego, oraz na wywózkę materjałówpozostałych, po rozbiórce rzeczonych budowli od sumy szacunkowej rs. 678.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy miasta Warszawy na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 136 i na koszta ogłoszenia rs. 4 , które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wykaz szacunkowy są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodzienie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się kupić do rozbiórki budowle na gruncie № 420a, przy ulicy Trębackiej, należące dawniej do p. Polczyckiego. oraz wywieść materjały pozostałe po rozbiórce rzeczonych budowli, za sumę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 136 i na koszta ogłoszenia rs. 40 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —1 303—r

NOWO-OTWORZONY

BAZAR DLA DZIECI,

12 A, Niecała 12 A, obok Ogrodu Saskiego,

poleca wielki wybór Garderoby dla Chłopczyków, Panienek i Studentów.—Szynele, Bluzy i ubrania płócienne. 3117

RS. 6,000

żądaną jest suma na dobra ziemskie gub. Warszawskiej na 1-szy numer hipoteki.—Wiadomość codziennie od godz. 4 do 6 po południu, róg ulic Marszałkowskiej i Wilczej № 17, mieszkania № 9. 3147



3 Konie bułane 3145

z czarną grzywą, jeden kary, są do sprzedania w Hotelu Polskim.—Wiad. u szwajcara.

LETNIE MIESZKANIE 3144

przy pięknym sosnowym lesie, osobny domek z 3-ch pokoi, kuchni i dużej werendy. Wiad. w folwarku Drewnice, za Ząbkowskiemi rogatkami, na 7 wiorście Radzymińskiej szosy.

Mam honor zawiadomić Szan. Publiczność, iż w tych dniach otworzyłem

Magazyn Ubiorów Męzkich

Marszałkowska № 58,

z czem polecam się JW. PP. — Kontentując się małym zyskiem, doborem materjału, gustownem i modnem wykończeniem.

3142 Z uszanowaniem **W. Leśniewski.**

SKLEP

do odstąpienia w każdym czasie, za Powązkowską rogatką, 1 dom na prawo, co do obrotu procentowego, to można sprawdzić u piekarza, rzeźnika i kupców. 3143

Ważne dla Dam!!!

Mam honor zawiadomić Szan. Publiczność, iż urządziłem w swoim Magazynie **Wyprzedaż Obuwia Damskiego,** stosownego na obecną porę, po cenach niżej kosztu.— Polecam się łaskawym względom, Niecała № 3,

3140 **Jan Borodzic.**

Ciechocinek. 3148

Lokale umeblowane blizko źródła i kąpieli, wynajmują się. Wspólna № 12, lokalu 3.

PIEKARNIA

z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia, wraz z wszelkiemi utensyljami, inwentarzem żywym, wyrobionemi gospodami, znakomicie wyrobiona i wybornie procentująca.—Wiad. Tamka 36, u adwokata. 3141

Do sprzedania TRZCINY 3129

w laskach na bicze furmańskie, oraz do plecienia krzeseł w najlepszym gatunku, po cenie umiarkowanej.—Twarda 14B. mieszk. 11.

Za 3,500 rs. do sprzedania pod Włocławkiem 4 morgi ogrodu w połowie owocowego i



2 Domy



murowany i drewniany.—Bliższa wiadomość w Warszawie, Nowogrodzka № 3, mieszk. 11, i we Włocławku, w domu p. Bielskiej. 3136

Rs. 10,000

potrzeba na 1-szy numer hypoteki majątku większego, uregulowanego, niedaleko kolei i Warszawy położonego, z lasem wartościowym, 1/3 odrenowanym, towarzystwo znacznie wypłacone.—Adresy pod nazwiskiem K. Walewski, w Kantorze Kurjera.. 3132

Do odstąpienia

SKLEP

na jednej z pryncypalniejszych ulic miasta na bardzo dogodnych warunkach —Wiadomość w biurze Anonsów pp. **Rajchman'i Frendler,** Senatorska 22, pod lit. **J. W.** 1404r

Uczeń

potrzebny jest do apteki na prowincję w bliżkości Warszawy, obznajmiony i płatny.—Wiadomość: Chmielna № 23, mieszk. 9. 3112



4 Konie gniade

ogier i 3 klacze, rosłe, rasy poprawnej, po 4 do 6 lat, zupełnie ujeżdżone, 3 powozowe, a 1 wierzchowa, nadejdą ze wsi na sprzedaż. Obejrzeć je będzie można od 26 maja w hotelu na Dziekance. 3128

Rządca Gospodarczy,

kawaler, 25 lat wieku, z wyższem wykształceniem, który praktykował w wielkich gospodarstwach, wzorowo prowadzonych, co świadectwami udowodni, życzy sobie przyjąć odpowiedni obowiązek, w jakiejbądź okolicy, od 1-go Lipca. Adresować proszę do handlu win p. Wojdalskiego w Marjampolu Gubernji Suwalskiej. 3130

Jest do sprzedania

Warsztat ślusarski,

z wszelkiemi rekwizytami, przy ulicy Długiej № 41, egzystujący od lat 25, oraz wózki dziecinne, kolebki, welocypedy i łóżka, są do wyprzedania. — Wiadomość w tymże warsztacie. 3135

Jest do sprzedania

parę **Sukień,** między niemi 2 jasne wełniane i 2 jedwabne.—Włodzimierska № 11, mieszkania 6, 2-e piętro w oficynie. 3151

Rs. 2,000

jest do umieszczenia, na pierwszy numer domu w Warszawie. — Wiadomość w Kiosku na Podwalu. 1416-r

MANNEKINY

naturalnej wielkości, dla artystów malarzy, są obecnie wolne do wypożyczenia w **Księgarni i Składzie materjałów malarskich J. Biaszkowskiego,** obok Uniwersytetu. 3134

PROŚBY

do wszystkich władz redaguje Biuro Radcy Honorowego Burby, bez żadnego pośrednictwa stręczycieli, bo przez lat kilkanaście zjednało sobie dosyć wyborowej klienteli, która wie, że ten tylko, kto był referentem i tłómaczem rządowym, może redagować i tłómaczyć jak się należy.—Bednarska № 20. 3149

KWIATY

przez znawczynie poczytywane za prawdziwe paryzkie, a tańsze o połowę. Nowy-Świat Nr 24.

1415 **Baranowska.**

3 do 4,000 rs.

potrzebne na hypotekę na wieś w okolicach Warszawy.—Wiad. Długa 21, mieszk. 4. 3152

W mieście Białymstoku, jest do sprzedania lub wydzierżawienia zaraz 3131

BROWAR

do wyrobu piwa bawarskiego, z wszelkiemi utensyljami i zabudowaniami, egzystujący od lat wielu, przy którym jest **dom mieszkalny, park obszerny, bufet w parku** i stawek. Wszystko to obejmuje przestrzeni 2,000 sążni kwadr. miary rossyjskiej.—Bliższa wiadomość u A. Pajewskiego, właściciela drukarni, Niecała № 12, w Warszawie.

Dla PP. Fabrykantów.

Jest do sprzedania pokład torfu, od 1 do 3 łokci, na przestrzeni mórg 30, położony o 2 wiorsty od st. Pruszków.—Wiadomość w Pruszkowie na pocztowej stacji. 3139

W dniu 1 (13) Lipca r. b., w Lubelskim Sądzie Okręgowym zostanie sprzedaną w drodze działów **przez publiczną licytację**

DUŻA PIĘTROWA KAMIENICA,

położona przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 143/4 **w Lublinie,** należąca do SS-rów ś. p. Jana Gałeckiego.

Kamienica ta w najlepszym punkcie handlowym miasta, ma ogromny front, wychodzący na 3 ulice, posiada liczne sklepy i przynosi obecnie rs. 5,600 dochodu.

Licytacja rozpocznie się od summy rs. 30,000. 3150

WARSZAWSKA FABRYKA

MAKARONU

firmy

SOBOLEWSKA et MATZNER

w Warszawie, Twarda 8a,

wyrabia różne gatunki makaronów, które poleca względom Szanownej Publiczności. r—1414

Za **5 kop.** 10 sztuk.

Za 5 kop. 10 sztuk.

KURYER

Papierosy zwijane mocne,

jako zasługujące na szczególną uwagę, ze względu na swą **dobroć i taniość,**

poleca

SKŁAD TABACZNY

pod firmą

A. L'ESPERANCE,

r—1405 **ulica Rymarska № 8, w Warszawie.**

Za 5 kop. 10 sztuk.

Za **5 kop.** 10 sztuk.

W. KARPIŃSKI i W. LEPPERT

Zakłady przemysłowo-chemiczne

w Helenówku pod Pruszkowem,

polecają uwadze:

Lakiery wyrabiane na sposób angielski, do mebli, drzwi, okien, podłóg, metali, form cukrowych, wagonów, tramwajów, tapet, cerat, narzędzi metalowych i fabrycznych.

Farby olejne tarte gotowe do użytku i farby tarte **w massie** dla PP. Malarzy.

Smary do osi i trybów.—Składy komisowe w magazynach: Andrzejewskiego i Nickiego, Bernszteina, Centnerschwera, Gallego, Mrozowskiego, Sierzputowskiego, Welta i Zeuschnera.

Skład fabryczny w Warszawie

Elektoralna Nr 33,

Cenniki na żądanie wysyłają się gratis i franco. 1402r

Ostrzeżenie.

Biura Uniwersalnego Robót Technicznych i Budowlanych. 3127

Doszło do naszej wiadomości, że jakiś człowiek zgłasza się do właścicieli domów i w naszem imieniu rozpoczyna roboty techniczne, lub szacunkowe. Z powodu tego mamy zaszczyt ostrzedz osoby interesowane, że tylko za tych odpowiadać możemy, którzy posiadają wyraźne pismienne upoważnienie z pieczęcią biura.—Inni mieniący się być upoważnionemi od nas, widocznie czychają na zaliczenie od łatwowiernych interesantów, przeto jako oszuści w ręce policji oddawanymi być powinni.

A. Puciata Tech. R. L. Puciata Inż.

Powołując się na ogłoszenie w № 105, niniejszego pisma o zaginionym 3146

Pugilaresie z Listem Zastawnym

5% i inną monetą, podaje do wiadomości że list ten Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Serji 2, z 16 kuponami, za № 62529.—Łaskawy znalazca zechce zgubę tę złożyć u Feliksa Mińskiego, w Zarządzie Ober-Policmajstra, za odpowiedniem wynagrodzeniem. Uprasza się przytem domy bankierskie i wekslowe o zwrócenie uwagi i zakwestjonowanie.

Nauczyciel Muzyki

z patentem, udziela lekcyj na fortepianie teorji i harmonji, oraz przysposabia uczni do egzaminu do instytutu. Adresa proszę zostawiać przy ulicy Niecałej № 7, w Sklepie Zegarmistrza. 3108

NOWE DZIEŁA

otrzymane przez

Księgarnię, Skład Nut i Fortepianów GEBETHNERA I WOLFFA

W WARSZAWIE:

Amicis Edm. de, Marokko. Wspomnienia z podróży (1876), rs. 1 kop. 50.
Bajarz, czyli zbiór rozmaitych powiastek. Zebrał Fr. H. T. Tom I, Poznań, kop. 50.
Barabasz Wiktor, Śpiewnik szkolny zawierający 100 pieśni na 1, 2, 3 i 4 głosy. Kraków, kop. 75.
Cantionale ecclesiasticum ad usum ecclesiarum Poloniae. Collegit C. W. Presbyter dioeceseos Vladislaviensis seu Calissiensis. Sumptibus et proprietas Joannis Siedlecki. Cracoviae 1882, w oprawie skórkowej rs. 1 kop. 50, ze złoconemi brzegami rs. 2.
Danielewicz Jan, Arytmetyka kupiecka i bankierska z zastosowaniem do zwyczajów handlowych, bankierskich i kredytowych, rs. 1.
Dobrzycki H., Kilka słów w przedmiocie techniki inhalacyj stosowanych jako sposób bezpośredniego działania na miązcz płucowy, kop. 25.
Duch św. Franciszka Salezego, czyli wierny obraz myśli i uczuć tego świętego, kop. 75.
Dunin Dr. Teodor, Poszukiwania patologiczne nad zapaleniem nerek, kop. 50.
Eden C. H., Ula. Powieść z krainy Zulusów i Cetewaya. Z angielskiego. Lwów, rs. 1 kop. 20.
Edward Dr. E. C., O trawieniu. Wstęp do wykładu klinicznego chorób narządów trawienia. Przełożył Dr. L. A. Anders, kop. 60.
El...y (Jan Stożek), Gałązka heliotropu. Komedja w 1 akcie oryginalnie wierszem napisana. Lwów, kop. 50.
Encyklopedja zabaw, czyli podręcznik gier towarzyskich. Zesz. 1—4, kop. 40.
Filipkiewicz Dr Stef., Cieplice Trenczyńskie, na górnych Węgrzech. Podręcznik informac. dla gości kąpielowych. Kraków, kop. 30.
Franz Robert, Wspomnienia ukrainki. Przekład z francuzkiego, kop. 60.
Gliński Henryk, Notatnik bibliograficzny za r. 1880 i pierwszą połowę 1881 r., kop. 30.
Gorzkowski Marjan, O artystycznych czynnościach Jana Matejki, począwszy od lat jego najmłodszych do końca r. 1881. Kraków, rs. 1.
Graff A., O regulatorach odśrodkowo-wahadłowych, rs. 1.
Heine Henryk, Melodje hebrajskie. Przekład A. Mieleszki-Maliszkiewicza. k. 12.
Hirszberg Aleksander, Przymierze z Francją 1524. Ustęp do dziejów polityki polskiej za Zygmunta I. Lwów, kop. 75.
Hoszowski Dr, Konstanty. Wit Stwosz według źródeł historycznych wiadomych jako też nieznanych w kraju naszym. Kraków, kop. 90.
Jankowski Edmund, Sad i ogród owocowy. Wydanie drugie pomnożone 17 tablicami litografowanemi i 176 drzeworytami, rs. 3.
(Jarochowski Kazim.), Jesienna kampania Karola XII i Augusta II z r. 1704. Poznań, kop. 50.
Jaroszewski Z., Wymrażane ziemniaki (kartofle) jako produkt zapasowy, gospodarczy, przemysłowy i wywozowy, kop. 15.
Kaczyński Józef, Róża. Z 61 rysunkami i 4 chromolitografjami, rs. 2.
Kapliński Leon, Emir Rzewuski. Poznań, kop. 50.
Karnawał dusz pobożnych, czyli miesiąc eucharystyczny. Kraków kop 25, wydanie dla kapłanów, kop. 30.
Kolberg Oskar, Lud. Serja XV: W. Księstwo Poznańskie. Część VII (Wierzenia). Kraków, rs. 3.
Korytkowski Kk. J., Fryderyk Jagiellończyk kardynał, arcybiskup gniezn. i biskup krakowski. Poznań, kop. 75.
— Jarosław Bogorya Skotnicki, arcybiskup gniezn. Poznań, rs. 1 kop. 20.
— Katalog arcybiskupów gnieznieńskich krytycznie zestawiony. Poznań, rs. 1.
— Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieznieńskiej od r. 1000 aż do dni naszych. Zeszyt I. Gniezno, rs. 3.
Korzeniewski Józef, Wędrówki oryginała, kop. 75.
Kraszewski J. I., Pułkownikówna. Historja prawdziwa z czasów saskich, 2 t., rs. 2.
Krawecki Jan, Dzieje Polski i monarchii austryjacko-węgierskiej z dołączeniem ważniejszych wynalazków i odkryć. Dla szkół ludowych. Rzeszów, kop. 36.
Książe Bismarck jako mówca. Napisał F. K., rs. 1 kop. 20.
Kutuzow Hr. Piotr, Odpowiedź jenerałowi Skobielewowi. kop. 50.
Leja Emil, Kopciuszek. Powieść z niedawnej przeszłości, kop. 20.
Linford W. T., Odezwa do pań. Z angielskiego. Kraków. kop. 10.
Lope de Vega F. C., Komedje wybrane, rs. 1.
Łukowski Ks. Dr., Archiwum trzemeszeńskie. Poznań. kop. 50.
— Instrukcja w sprawie dyspens małżeńskich. Poznań, kop. 25.
— Procedura sądowo-kościelna podług nowej instrukcji św. kongregacji Biskupów i Zakonników. Lwów, kop. 25.
— Rzekomy kodeks św. Wojciecha i tak zwane dekretały Pseudoizydora. Szkic biograficzny. Poznań, kop. 25.
Maleczyńska Józefa, Wyższa gramatyka polska—źródłosłownia. Cz. II. k. 30.
Marusiński Stefan, Śmierć Muffetysza. Opowiadanie egipskie. kop. 15.
Muzajos, Hero i Leander. Przełożył Franciszek Konarski, kop. 30.
Nawrocki Wacław, Z pieśni tułacza. Zeszyt I. Kraków, kop. 25.
Ogrodnictwo pokojowe, czyli przewodnik dla hodujących kwiaty w mieszkaniach. Kraków, kop. 67½.
Orzeszkowa Eliza, Z różnych sfer. Serja nowa. (Sielanka nieróżowa.—Daj kwiatek. — Złota nitka. — Zefirek). Lwów, rs. 1 kop. 60.
Pamiątka roczna, Odbitka z kalendarza Promyka na r. 1882 wydany p. t. „Gość“, kop. 7½.
Pieśń o Nibelungach, Starożytna epopeja niemiecka w 2 częściach. Przełożył Antoni Szabrański, rs. 1 k. 50.
Polak Dr. J., Hygiena mężatek i matek, kop. 60, w płóciennej oprawie k. 90.
Polkowski Ks. J., Skarbiec katedry na Wawelu w 32 tablicach autografowanych. Kraków, rs. 4.
Prochaska Dr. Antoni, List Andrzeja de Palatio o klęsce warneńskiej. Lwów, kop. 60.
Rybarski Feliks, Wiadomość o gimnazjum kieleckiem. Kielce, kop. 15.
Schwartz Z. M., Majątek i sumienie. Powieść, 2 tomy. Lwów, rs. 1 kop. 80.
Siostra nie siostra, Obrazek dramatyczny w 1 akcie. Poznań, rs. 1.
Skorowidz nowy, monet polskich, ułożony przez gorliwych zwolenników numizmatyki. Edycja poprawna i powiększona, rs. 1.
Smolka Stanisł., Uwagi o pierwszym ustroju społecznym Polski Piastowskiej, z powodu rozprawy pp. Bobrzyńskiego i Piekosińskiego. Kraków, rs. 1.
Śniadecki Jan, Żywot literacki Kołłontaja z opisem stanu akademii krakowskiej w jakim się znajdowała przed rokiem reformy 1780. Lwów, kop. 40.
Stiche Czesław, Hygiena kuchni. Wskazówki przygotowania i używania pokarmów, rs. 2.
Sposobów sto kochania. Książka nie dla dzieci. Napisał X. X. X.. kop. 20.
Syrokomla Władysław, Córa Piastów. Powieść z dziejów litewskich. Lwów, kop. 10.
Taine H. A., Francja przed rewolucją. Według 9 wyd. oryginału przełożył Piotr Chmielowski i E. Grabowski, rs. 1 kop. 25.
Trembecki Stanisł., Bajki. Lwów, k. 10.
Turczyński Juljan, Mojmir. Dramat konkursowy w 5 aktach a 9 odsłonach, Lwów, kop. 80.
Verne Juljusz, Dom parowy. Podróż po Indjach Północn. Lwów, rs. 1 kop. 80.
W pogoni za koroną, Powieść druga: Zgwałcona elekcja (z pierwszej połowy XVIII wieku), kop. 75.
Wrotnowski Antoni, Ceny cukru, k. 50.
Wszechświat, Tygodnik popularny poświęcony naukom przyrodniczym. Wychodzi od m. Kwietnia r. b. pod redakcją B. Znatowicza, kwartalnie rs. 1 kop. 50, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 80.
Zagórski Włodzim., Z teki Chochlika. Piosnki i żarty (1865—1881). Lwów, rs. 1 kop. 50.
Zbiór wiadomości statystycznych, odnoszących się do dóbr ziemskich obciążonych pożyczką Towarz. Kredyt. Ziemskiego w Królestwie Polskiem, rs. 4.
Żółkiewski St., Początek i progres wojny moskiewskiej. Lwów, kop. 40. 1384r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 31 Maja (12 Czerwca) r. b., o godzinie 11½ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1883 dla Magistratu m. Warszawy:

1) drzewa sosnowego około 176 sążni kub., od rs. 15 kop. 50 za sążeń kub.
2) węgli kamiennych około 1,504 korcy, od kop. 90 za korzec,—i
3) węgli drzewnych około 61 czetwerti, od rs. 1 kop. 50 za czetwert.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy miasta Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 418 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1883 dla Magistratu m. Warszawy (wypisać z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy), z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych procentów (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 418, i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —1387—r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 31 Maja (12 Czerwca) r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na urządzenie dwóch mieszkalnych pokoi dla stróżów, w części szopy w szlachtuzie na Solcu, od sumy anszlagowej rs. 848 kop. 91.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 85 i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się urządzenia dwóch mieszkalnych pokoi dla stróżów, w części szopy w szlachtuzie na Solcu, za sumę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 85 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —1389—r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 31 Maja (12 Czerwca) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na roczną dzierżawę t. j. od dnia 26 Czerwca (8 Lipca) 1882 r., do takiejże daty 1883 r., posessji № 2954 w Warszawie, od rs. 238 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy m. Warszawy na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 24 i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok, t. j. od dnia 26 Czerwca (8 Lipca) 1882 r., do takiejże daty 1883 r., posessję № 2954 w Warszawie, za sumę rs. N. N. kop. N. N. rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 24 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —1388—r

Nauka i wychowanie.

Pomieszczenie dla chłopczyków przygotowujących się do szkół. Zgoda № 1, naprzeciw Przeskoku, na dole, mieszk. 2. 5487

Paryżanka do konwersacji. Osoby potrzebujące takowej, zechcą nadesłać swój adres do kantoru niniejszego pisma pod lit. Z. S.

W Zakładzie Nauki Rękodzieł dla kobiet Marszałkowska 53, zaczynają się kursa: kroju sukien, bielizny, krawatów i strojów.

Nauczycielka niemka, znająca muzykę, posiadająca patent i rekomendacje, szuka miejsca na pensjach lub w domu prywatnym, w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość: róg Białej i Elektoralnej № 34, m. 8.

Francuzka w średnim wieku potrzebną jest. Plac Warecki № 14, dom Neibauera, mieszk. № 1, od godz. 4—6. 5897

Uczniów przyjmuję zaraz, dla przygotowania do gimnazjum, a także na mieszkanie na rok szkolny przyszły, Ludwik Radliński, Naucz. Gimn. V-go. Krucza 1a, pierwsze piętro, m. № 4. 6187

Bona Francuzka potrzebną jest. Hoża № 12b, mieszkania № 10. 6171

Francuzka z chlubnemi świadectwami poszukuje miejsca do dzieci. Krakowskie-Przedmieście № 7, prawe skrzydło, mieszkania № 28, na dole. 6167

Nauczycielka potrzebną jest, którąby udzielała konwersacji francuzkiej. Ulica Ciepła № 8, mieszkania 4. 6137

Szwajcarka z Genewy, w średnim wieku, z chlubnemi świadectwami, szuka miejsca na wsi do dwojga dzieci. Wiadomość: Leszno № 51, mieszk. 6, od godziny 3—7. 6143

Posady i prace.

Panny potrzebne są zaraz uzdatnione, podręczne do spódnic, rękawków w pracowni sukień K. Makomaskiej, ulica Marszałkowska № 45, I piętro. 6126

Agentów poszukuje pod bardzo korzystnemi warunkami, do sprzedawania artykułu potrzebnego w każdem domowem gospodarstwie. Reflektanci raczą składać adresa pod lit. J. O. w Kantorze tegoż pisma. 6073

Panny zdolne i do nauki potrzebne zaraz do krawieccczyzny damskiej. Ul. Twarda № 14b, mieszkania 45. 6117

Panny podręczne i do nauki potrzebne są zaraz. Wiad.: Bracka № 3, m. 14. 6115

Panny potrzebne są do kwiatów, podręczne i do nauki. Ul. Chłodna № 17. 6072

Panny do dziurek potrzebne są, tamże Maszyna nożna Whelera i Wilsona do sprzedania. Marszałkowska № 37, m. 8, front. 6150

Młodsza umiejąca pięknie prać i prasować, przytem czytać i pisać, potrzebną jest zaraz lub od kwartału. Wynagrodzenie dobre. Świadectwa chlubne są wymagane. Wiadomość: Świętokrzyzka № 21, m. 11. 6056

Osoba z kaucją rs. 100. poszukuje miejsca do sprzedaży pieczywa. Oferty prosi składać w Kantorze Kur. War. pod lit. S. K.

Maszynistki uzdolnione w szyciu bielizny i podręczne do dziurek, potrzebne są zaraz za dobrem wynagrodzeniem i życiem. Pańska № 17, mieszkania 16. 6031

Rządca gospodarczy, obeznany z teorją i praktyką, zarządzał za granicą i tu w kraju, posiada chlubne świadecwta i odwołać się może na rekomendacje, poszukuje posady, tu w kraju albo Cesarstwie. Bliższa wiadomość przy ulicy Twardej 6, u pp. Krajnik.

Wdowa po urzędniku, poszukuje miejsca do zarządu domu lub towarzystwa. Złota № 18, mieszk. 7.—Tamże można się dowiedzieć o pomieszczeniu panienek uczęszczających do Instytutu lub Gimnazjum. 629

Człowiek młody, znający dobrze ruski i polski język, poszukuje miejsca na wsi, za Pisarza lub praktykanta. Wiadomość w Kiosku, obok Kopernika, pod lit. W. A. 633

Człowiek młody, żonaty, znający dobrze ciesielską i stelmachską robotę, poszukuje miejsca na prowincję do dworu. Oferty składać w Kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu, obok domu Roezlera. 635

Panny potrzebne są, do nauki i podręczne. Ul. Grzybowska № 3, mieszk. 6. 634

Ucznia potrzeba do Fabryki Cukrów J. Filipowicza. Ul. Hr. Berga № 410. 6179

Ślusarz zdolny. potrzebny jest. Wiadomość: Leszno: № 65, w Fabryce Zabawek.

Maszynistka zdatna do bielizny i podręczna, potrzebne są przy ulicy Solnej № 12, mieszkania 7, za dobrem wynagrodzeniem.

Posady Rządcy domu za pomieszkanie, poszukuje człowiek familijny, mogący przedstawić gwarancję i rekomendację jak najlepsze. Za większe mieszkanie może być dopłacone gotówką. Wiadomość w Biurze Komisowem p. J. Fedeckiego. Miodowa № 3.

Panna potrzebna do maszyny i Panny podręczne. Ul. Królewska № 41. 6138

Panny do robót szmuklerskich mogą zaraz znaleźć zajęcie. Wiadomość przy ul. Marszałkowskiej № 73, mieszk. 29. 628

Uczeń potrzebny jest do jednej z aptek w Warszawie. Wiadomość w zakładzie materjałów aptecznych p. Zeuszner na placu Resursy Kupieckiej. 6166

Panna do maszyny Whellera i Wilsona, ze stołem, oraz Panny zdatne do staników, potrzebne są do pracowni sukien damskich Izabeli Sierzputowskiej, Tłomackie № 2. 6136

Praktykanci vel Uczniowie potrzebni są do zakładu ślusarskiego, Elektoralna № 6.

Przepisywacz przyjmuje do przepisywania nuty lub inne jakie rzeczy w polskim i ruskim języku. Adresa upraszam składać w kantorze tego pisma pod lit. Z. Z. 6144

Panny kompletnie uzdolnione do maszyny Wheelera i Wilsona, jak również i panny obznajmione z układaniem kreplisów, oraz podręczne i do nauki, potrzebne są zaraz do fabryki kryz i kreplisów, ulica Pańska № 22. Wiadomość codziennie od 9 rano do 12-tej w południe. 6156

Panna potrzebna jest do maszyny. Ul. Prosta № 6, mieszkania 4. 6052

Panny podręczne potrzebne są do sukien. Chmielna № 44, lewa oficyna, 3 piętro. 6157

Kupno i sprzedaż.

Skarpetek, Pończoch bez szwu, trwałych, znaczny wybór w Magazynie Dzierżanowskiej, Bielańska № 4. 3₄4—r

Są do sprzedania przy ulicy Pańskiej № 19, stare Bramy, Drzwi, Okna i t. p. Wiadomość u stróża. 5933

Meble mało używane, do sprzedania, garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo, lustra, biuro, szeslong, kredens, stół jadalny, umywalka, konsolki do kart, łóżka, szafeczki nocne, stolik do samowara, firanki. Sienna № 15, w bramie na lewo, idąc od Marszałkowskiej po lewej stronie. 5825

Mebli Garnitur orzechowych do salonu, biurko, szafa do sukień, szafka do bielizny, tremo, lustra, konsolka do kart, biblioteczka, kredens, lampa, zegar stołowy, stół jadalny, tualetka, klęcznik do sprzedania. Wiadomość: Plac Ś-go Aleksandra № 12, mieszkania 5. 5935

Do sprzedania Meble dębowe: kredens duży, stół, 12 krzeseł, samowarek, wszystko amatorskie, z ozdobnemi rzeźbami, za umiarkowaną cenę, Pańska № 24 lit. A, m. 13.

Meble do sprzedania, z powodu wyjazdu, bardzo tanio, garnitur Mebli i para Łóżek z materacami, wcale nie używane. Ul Dzielna № 3, mieszkania 11. 6042

Meble urzędowej roboty do sprzedania: 2 garnitury i wiele innych mebli, oraz stoły, stoliki do kart, biurka od rs. 9, gzemsy z rozetami do firanek po rs. 1, u tapicera, ulica Orla № 12. 6041

Wyprzedaż po cenach kosztu. Ul. Podwal № 16, mieszkania № 15, wszelkich wojskowych ozdób, galonów, świętych obrazów, złotych i srebrnych krzyżyków, Herbaty, kawy, szpad, kordelasy leśnicze, pogony różnych dekasterji, hafty, ordery, wstążki orderowe, świece i szafy sklepowe. 4523

Meble mało używane do sprzedania: Garnitur angielski, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, łóżka, szafka do bielizny; tremo, lustra, biurko, szeslong, kredens masiv orzechowy, stół jadalny, konsolki do kart, kozetka z 6-ma napoleonkami i szafeczki nocne. Róg ulicy Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1-sze piętro, mieszkania № 30. 5970

Wózek dziecinny do sprzedania, na trzech kółkach, nie używany, za przystępną cenę. Wiadomość: Nowolipie № 26, stróż wskaże.

Pianino piękne, nowe, czarne, do sprzedania, za przystępną cenę. Śliska № 16, mieszkania 2. 630

Fortepian jest do sprzedania, za rs. 45. Ulica Aleksandrja № 12, m. 12, na dole.

Kto potrzebuje urządzenia sklepowego, jest do sprzedania, a mianowicie: Szafy, Kontuary i inne przybory. wszystko w dobrym i eleganckim stanie. Twarda № 12.—M. Syndyk.

Fortepiany nowe, są do sprzedania najnowszej konstrukcji i fasonu, oraz przyjmuje się wszelkie reparacje Fortepianów, z różnego rodzaju mechanizmami. Krak.-Przedm. № 2, w Fabr. Fortepianów, J. Janiszewskiego.

Do sprzedania: Z powodu żałoby, dwie suknie letnie; wełniana jasna, elegancka i modna za rs. 25 i kretonowa granatowa, równie elegancka, za rs. 12.—Tamże francuzkie klocki do koronek. Złota № 13A, mieszkania 13. 6151

Meble różne, oraz lustra do sprzedania.—Niecała № 10, mieszk. 12. 5589

Fortepiany nowe i używane, cztero i sześcio-szprejcowe, belgijskie, są do sprzedania, w zamian i do wynajęcia, przyjmuje reparacje, strojenia Fabryka Fortopianów, Andrzej Karwowski i Syn. Nowolipie 16.

Fortepian za rs. 90 do sprzedania. Chłodna 60, stróż wskaże. 612

Pierścionek z dużym brylantem, zostawiono do sprzedania za rs. 300, w magazynie wyrobów złotych Józefa Bether. Marszałkowska 65.—Tamże potrzebny Uczeń, dobrej konduity. 611

Jest do sprzedania z powodu wyjazdu: z 5-u pokoi Meble, Kasa ogniotrwała, Lampy gazowe, Kandelabry, Dywany, Firanki i różne sprzęty domowe. Ulica Sienna № 12, w drugiej bramie, na 2 piętrze, m. № 6. 5711

Bilard jest do sprzedania, dawniejszego fasonu, w bardzo dobrym stanie, za rs. 60. Wiad.: Marszałkowska № 47, w Cukierni.

Meble do sprzedania, za b. przystępną cenę, 2 garnitury Mebli rypsem krytych, oraz szafy orzechowe, kredensa dębowe, szafki do bielizny, komody, biblioteki, stoły, stoliki do kart. Ulica Hoża № 15, u stolarza.

Tanio do sprzedania! Obrazy olejne, Akwarelle, Bronzy, Porcelana, Zegary Antik i t. p. Ulica Leszno № 716, m. 13. 4378

Płótna czeskiego (weby), znowu złożono kilkanaście sztuk do sprzedania po cenach fabrycznych, od rs. 16 do 21. Ul. Orla № 4, mieszkania 22. 6018

Fortepian zupełnie wyrestaurowany, ciemny, o pół siódmej oktawy, jest do sprzedania za przystępną cenę. Bugaj № 4, m. 5.

Faeton mały, nowy, świeżego fasonu, urzędowej roboty, do sprzedania. Ulica Żelazna № 21, u właściciela domu. 6029

Oleandry duże dwa, tanio do sprzedania. Nowy-Świat 55. 6044

Mebli garnitur do sprzedania: Szafa do ubrania, szafka do bielizny, biurko, konsolki, tremo, lustro, kredens, stół jadalny, Szeslong, fotel, zegar. Szpitalna № 2, mieszkania 6, od 10 do 7 wieczór. 6125

Ubrania męzkie, damskie, mało używane, Kaszmiry czarne, francuzkie, wyprzedają się w zakładzie B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat № 42. 623

Blacha, dachówka, karpiówka i holenderka, sprzedają się z rozbiórki domów. Nowy-Świat 42, lub Stara Poczta u B. Korpaczewskiego. 622

Meble wyściełane, mało używane, miękkie i twarde, zegary, pianino i różne rzeczy wyprzedają się. Nowy-Świat № 42. 624

Belki, krokwie, deski modrzewiowe, zdrowe, z rozbiórki domów sprzedaje B. Korpaczewski, Nowy-Świat 42, lub stara poczta.

Fortepian w bardzo dobrym stanie sprzedaje się z powodu wyjazdu. Ul. Wspólna № 4, oficyna lewa, m. № 12. 6120

Sukienki dziecinne wełniane i kretonowe, na nadchodzący sezon, są do sprzedania po przystępnej cenie. Wiadomość na miejscu: ul. Podwal № 12, m. 22, w podwórzu. 6064

Meble bardzo mało używane do sprzedania: garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, szafki do bielizny, trema, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens, stół jadalny, 2 stoliki do kart. Ulica Chmielna № 52, lokalu № 8. 6130

Fortepian Ehrbara (Concert-Flügel). Małeckiego i Seidlera, do sprzedania. Ul. Nowogrodzka № 25. mieszkania 29. 5809

Do sprzedania urządzenie ze sklepu mydlarskiego. Wiad. Twarda № 24. 6155.

Losu pół. do 5-tej klasy, jest do zbycia.— Ul. Twarda № 24, w mydlarni. 6154

Do sprzedania: Garnitur mebli za rs. 45, biurko antyk rs. 35, komoda rs. 9, stół okrągły z 4 deskami rs. 15, kredens rs. 35, lampa wisząca rs. 6. Wiadomość: Marjańska № 4, 1-sze piętro, wprost bramy, m. № 8. 6148

Fortepian zagraniczny, mało używany, o 7 oktaw., do sprzedania. Wspólna № 3. 6180

Do sprzedania z powodu wyjazdu: Kozeta, trzy fotele, stół, lustro z konsolą, serwantka, łóżko podwójne orzechowe z materacem i maszynka do kawy, platerowana.— Wiejska № 1a, mieszkania 13. 6132

Wolant ładnego fasonu, nadzwyczaj lekki, na jednego i parę koni, bardzo mało używany, do sprzedania. Wiadomość w kiosku: róg Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej.

Do sprzedania: Toaleta mahoniowa, łóżko i dwa stoliki. Chmielna № 6, m. 14. 6133

Do sprzedania z powodu wyjazdu Meble: garnitur mahoniowy, stoliki, lustro, firanki, rolety, lampy i inne, w domu № 6 przy ulicy Wilczej, na 2-m piętrze, mieszk. № 5. Wiadomość od godz. 10 rano do 6 po południu, stróż miejscowy wskaże. 6135

Interesa handl. i majątk.

Zaraz do sprzedania Sklep wiktuałów. Wiadomość tamże Bednarska № 17. 5928

Sklep z materjałami piśmiennemi, z urządzeniem na pryncypalnej ulicy z towarami lub bez, do odstąpienia w każdej chwili. Wiadomość w kiosku przy Ratuszu. 5905

Rs. 9,000 jest do wypożyczenia zaraz na 1-szy № hypoteki domu murowanego, po Towarzystwie. Adresa zostawić w kantorze Kurjera Warsz, pod lit. H. B. 22. 5781

Sklep mydlarski wraz z Dystrybucją, z 4-letnim kontraktem, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu. Ulica Nowolipie № 4 nowy. 5756

Do sprzedania lub zamiany na dom Folwark włók 14, z dochodem stałym około 500 rs., z zasiewami i inwentarzem martwym i żywym, zabudowanie dobre, odległy od Warszawy 4½ mili; cena 20.000 rs.; przytem może być dodana suma hypoteczna rs. 10,000. Wiadomość: ulica Pańska № 4 m. 35, od godziny 2—5. 5889

Sklep spożywczy od lat kilku prowadzony z powodzeniem, do sprzedania za przystępną cenę z powodu wyjazdu, w celu kuracyjnym. Sienna, naprzeciwko № 13. 5759

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Ogrodowa № 5. 5477

Willa pod Łazienkami za 7,000 rs. i 32,000 łokci placu, po 70 kop. łok., do sprzedania. Krakowskie-Przedm. № 38, m. 3. 5977

Sklep wiktuałów dosyć korzystny, jest do sprzedania w każdym czasie z powodu interesów familijnych. Ul. Grzybowska № 67, blizko okopów. 5959

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, materjały piśmienne, jest do sprzedania, za przystępną cenę. Świętokrzyzka 13, wprost Włodzimierskiej. 613

Dom dobrze procentujący, z obszernym ogrodem, z powodu wyjazdu jest do sprzedania przy ulicy Łuckiej № 4. Wiadomość u właścicielki na miejscu. 5885

Handel win i korzeni do odstąpienia przy pryncypalnej ulicy. Do kupna potrzeba Rs. 3.000. Wiadom. Elektoralna № 33, m. 10.

Zakład Mleczny i Kawiarnia, z całem urządzeniem i kontraktem do odstąpienia na przystępnych warunkach. Róg Świętokrzyzkiej i Marszałkowskiej № 50. 607

Sklep Wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Chmielna № 33, 5934

Potrzebną jest Wspólniczka z kapitałem rs. 8,00, do interesu dobrze procentującego. Wiad.: ul. Furmańska № 7, w ogrodzie.

Sklepik, w którym przez rok zeszły było targu rs. 11,000, komorne rs. 300 rocznie, do sprzedania za rs. 1,200. Wiadomość na miejscu: Żelazna № 21, dom p. Morawskiego.

Kawiarnia i bardzo korzystna, w miejscu targowem, jest do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość: ulica Gołębia № 15, w sklepie wędlin. 6049

Interes korzystny. Jest do odstąpienia z wolnej ręki Posesja w Ciechocinku, położona obok Foksalu, zawierająca powierzchni przeszło morgę, na której jest sześć domów drewnianych, zawierających 50 pokoi umeblowanych. Interesanci o cenie i warunkach raczą się zgłosić do doktora Gawrońskiego w Włocławku, lub w Warszawie: ul. Z'elna № 12 nowy, mieszk. 9. 5845

Folwark 22 włók, w bliżkości Warszawy, do sprzedania lub zamiany na bardzo korzystnych warunkach, bez pośrednictwa. Ul. Widok № 8, mieszkania 5. 5610

Rs. 3,000 na pierwszy numer hypoteki domu, są zaraz do odstąpienia, korzystnie, z powodu wyjazdu, bez pośrednictwa. Ul. Nowogrodzka № 2, m. 6. 6170

Od rs. 3 do 4,000 potrzeba nowej pożyczki, na hypotekę 2-ch domów w Warszawie, w pierwszej połowie wartości. Kantor Loterji, ul. Marszałkowska № 56, przy Holelu Marenża. 6172

Sklep spożywczy, przeważnie z mąką do sprzedania, z powodu słabości. Stare Miasto № 5. 6174

Rs. 9,000 potrzebne są zaraz, po towarzystwie, na jednej z pryncypalnych ulic. Wiadomość przy ulicy Królewskiej pod № 13, na 1-m piętrze, między 9, a 10 rano, lub między 3 a 5 po południu. 6164

Willa do sprzedania, z powodu zmiany okoliczności, w miejscowości bardzo ładnej, w blizkości Warszawy, 11 pokoi i 2 kuchnie, wygodnie urządzone, z ogrodem fruktowym i warzywnym, dochodu rocznego rs. 700, 1½ godziny jazdy, za bardzo przystępną cenę. Biała № 6, mieszk. 5, od 3 do 6 po południu. 6107

Sklep Wiktuałów wraz z Dystrybucją. jest do odstąpienia, przy ulicy Nowolipie № 51.

Dystrybucja do sprzedania, w dobrym punkcie miasta, oraz garnitur mebli, za cenę bardzo niską. Elektoralna № 37. 6188

Pralnia bielizny do sprzedania, dająca utrzymanie całej rodzinie. Wiadomość: róg Dzikiej i Dzielnej. 6185

Dystrybucja jest do odstąpienia, w dobrym punkcie i dobrze procentująca. Wiadomość w Sklepie kolonjalnym A. Jaruckiego, Ulica Freta № 8. 6183

Zakład restauracyjny, z ogródkiem, w bardzo dobrym punkcie, z powodu zmiany interesów jest do sprzedania każdego czasu. Wiadom.: Elektoralna № 33, w dystrybucji.

Sklep Wiktuałów do sprzedania. Ulica Wielka, naprzeciw № 13. 6182

Bilardy trzy są do wydzierżawienia. Wiadomość w Restauracji pod Lipką, ul. Przejazd № 5. 6168

Domy dwa w Warszawie, są zaraz z powodu wyjazdu do sprzedania, lub zamiany korzystnie na większy dom, lub też na mniejszą nieruchomość ziemską, pez pośrednictwa. Wiadom.: ul. Bracka № 7, m. 6.

Plac położony tuż za rogatką Mokotowską, przy remizach kolei konnej, mający 40.000 łokci □. jest do sprzedania całkowicie lub cząstkowo. Bliższa wiadomość u właściciela: ulica Śliska № 29. 6152

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, elegancko urządzony, z wyrobioną klijentelą, jest do sprzedania zaraz; komorne 100 rs. rocznie, kontrakt 2-letni. Pańska № 38, drugi dom od Twardej. 6149

Rs. 2,000 żądane są do wypożyczenia na hypotekę domu przy ulicy pryncypalnej, mający zamiar ulokować wspomnioną sumę, raczy zostawić adres w drukarni Kurjera Warszawskiego pod lit. P. P. 6147

Dystrybucja na Nowym-Świecie pod № 30, z powodu wyjścia za mąż, jest do odstąpienia zaraz. 6146

Sklep obszerny z mieszkaniem, z całem kompletnem urządzeniem i utensyljami do interesu kolonjalnego, z odpowiednio urządzoną obszerną piwnicą, z towarem lub bez towaru. jest do odstąpienia. Wiadomość w sklepie przy placu św. Aleksandra № 5. 6158

Kolonja do sprzedania, zdatna na letnie mieszkanie, za stacją pocztową Miłosna 3 wiorsty. Wiadom.: ulica Danielewiczowska № 2. mieszkania 16. 6141

Młyn wodny do wydzierżawienia od każdego czasu, w blizkości Warszawy. Wiad. Aleja Jerozolimska № 32. W. Michalski. 6140

Skład nici z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia, na bardzo dogodnych warunkach. Nowy-Świat № 24. 6142

Sklep dystrybucyjno-wiktuałowy do sprzedania za bardzo nizką cenę. Ulica Wązka-Freta № 24. 6081

Skład wódek egzystujący lat kilkanaście w dobrym punkcie, wraz z kontraktem hypotecznym kilkoletnim, z firmą pierwszorzędną, oraz bufet z pulpitem w dobrym stanie, do sprzedania. Bliższa wiadomość w kiosku: Krakowskie-Przedmieście, gdzie dawniej była poczta, obok cukierni Clotena. 6160

Lokale.

Lokale: po 4, 3 i 2 pokoje, są do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. Nowogrodzk № 5.

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Sklep obszerny, przy ulicy Nowo-Senatorskiej № 4. Wiadomość na miejscu. 5827

Lokalu potrzeba zaraz, z 4-ch pokoi z kuchnią, w ogrodzie, albo z widokiem na ogród. Wiadomość u p. Fleck, skład papieru, Krak.-Przedm. obok hotelu Saskiego. 6047

Sklepy i Lokale do wynajęcia obok kolumny Zygmunta. Podwale № 2. Wiadomość na miejscu. 6118

Do wynajęcia zaraz porządnych 6 Pokoi, przy ulicy Wspólnej № 32. 6113

Lokale w domu nowym, frontowym, od 80 do 500 rs. rocznie, przy ulicy Mokotowskiej tuż za Koszykową ulicą, pod № 1/1666z, z pięknym widokiem na ogrody, świeże powietrze, targ blizko i tramwaje obok przechodzić będą, do wynajęcia od św. Jana. Wiadomość u pisarza na miejscu. Tamże są do sprzedania szafy, bufet i rygały ze sklepu norymberskiego, bardzo tanio. 4956

Salon, sypialnia, przedpokój i łazienka z osobnem wejściem, dobrze umeblowane, jest do wynajęcia. Nowo-Zielna № 41, mieszk. 10.

Lokale różne, oraz Stajnia i Wozownia do wynajęcia przy ulicy Instytutowej № 4 i 6, (przy linji kolei konnej), stróż wskaże.

Do najęcia tanio każdego czasu, z należytemi wygodami, pokojów: 5, 4, 3, 2 i kilka pojedyńczych, oraz sklepy, stajnie, wozownie i składy, Leszno № 51. Takież lokale i ogródek, Nowolipie № 16. 5359

Biuro. Sklep z pokojem, apartament i mniejsze lokale do wynajęcia, przy ulicy Miodowej № 11 i 13. Wiadomość w Biurze właściciela lub u rządcy. 5922

Do odnajęcia 3 albo 4 pokoje umeblowane, razem albo pojedyńczo, miesięcznie lub kwartalnie. Ulica Mazowiecka № 4. Wiadomość w bramie u szwajcara. 5903

Do wynajęcia od 1 Lipca przy ulicy Bednarskiej № 18, 3 ci dom od Krakowskiego-Przedmieścia, 4, 3 i 2 pokoje, oraz na 3-m piętrze pojedyńcze pokoje, wodociągi i zlewy zaprowadzone. 5471

Zaraz, lub od Ś-go Jana, między ogródkami: na parterze 2 pokoje z cygankiem i przedpokojem, za rs. 36, na kwartał; na 2-m piętrze: 2 pokoje ze schowankiem, kuchnią, za rs. 30 na kwartał; sutereny wysokie, pojedyńcze, od rs. 18 do 12 na kwart., do każdego mieszkania oddzielna piwnica i góra wspólna, do suszenia bielizny. Od Kopernika w dół, Oboźną, przy Dobrej 8, ku Tamce.

Elektoralna № 28. Lokale z 2, 3, 4, 5 i 6 pokoi z przedpokojami, kuchniami, wodociągami, zlewami i wszelkiemi wygodami na parterze, 1-m, 2-m i 3-m piętrze, oraz pokoje pojedyńcze na dole, do wynajęcia od 1-go Lipca. Ceny przystępne. 6022

Do wynajęcia duży magazyn, sklep, oraz różne mieszkania po 4, 3, 2 i 1 pokoju.— Wiadom. Leszno № 18. m. 22. 5671

Lokal na 1-m piętrze, z balkonem na Wisłę, elegancko umeblowany; Salon i parę pokoi z kuchnią zaraz do najęcia za rs. 60 miesięcznie. Marjensztadt № 2. 5409

Mieszkanie letnie do wynajęcia, złożone z 3-ch pokoi i kuchni, w ogrodzie, wiorst 2 od przystanku Dębe, w blizkości lasu i wody, wszelkie dogodności, okazja codzień do Warszawy, pociągi 4 razy stają. Wiadomość: Chmielna № 60 mieszk. 36. 5503

Lokale na zakłady, lub prywatne mieszkania od 1 Lipca. Świętokrzyzka № 17.

Do wynajęcia zaraz Pokój umeblowany z przedpokojem i pokoikiem, dla służącej. Zielony plac № 10, stróż wskaże. 5786

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Pokoje: 8, 5, 3, z kuchniami i wygodami, przy ul. Nowy Świat № 19. 5846

Pokoje 3, z przedpokojem i kuchnią, na 1-m piętrze od frontu, przy ulicy Tamka № 36, wprost ogrodu Instytutu Muzycznego.

Opłata miesięczna. Lokale w domu № 87E przy Alei Jerozolimskiej za Żelazną 2 Pokoje, przedpokój, kuchnia, od 10 do 12 rs.; 1 Pokój z kuchnią od 8 do 10 rs.; 1 Pokój familijny, od 5 do 6 rs.; Sutereny z 2-ch izb 5 rs. 5232

Pokój umeblowany. duży, w środku miasta, do najęcia. Królewska № 3, m. 16. 5981

Pokój z kuchnią za rs. 6, jest do wynajęcia od 1 Czerwca do 1 Lipca, przy ulicy Sowiej № 3. Wiadomość na miejscu: z bramy na lewo, 1-sze piętro, m. № 11. 627

Mieszkanie składające się z 2-ch pokoi z salonem, lub bez takowego, z fortepianem, przedpokojem i kuchnią, umeblowane, na 2-m piętrze od frontu, przy placu Teatralnym, do wynajęcia od 10 Czerwca do końca Sierpnia r. b. Wiadomość w Aptece F. Fijałkowskiego przy placu Teatralnym. 6161

Lokal składający się z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni i t. d., z dwoma wchodami, na 2-m piętrze od frontu, domu № 418a, tuż za mostem żelaznym, przy wale ochronnym na Pradze. Lokal suchy i ciepły, z pięknym widokiem na Warszawę. Cena rs. 375 rocznie.

Mieszkanie letnie jest do wynajęcia, składające się z 3 pokoi, kuchni z ogrodami: warzywnym i owocowym, tuż przy sosnowym lesie, w niewielkiej odległości od stacji kolei Ruda i osady Wiskitki. Komunikacja kilka razy dziennie tak ze stacją, jak równie z osadą. Wiadomość u utrzymującego bufet w Rudzie Guzowskiej. 6099

Do wynajęcia od 1 Lipca przy ul. Grzybowskiej pod № 57: cztery pokoje z balkonem, przedpokojem i kuchnią, ze zlewem, na 2-m piętrze. 6083

2 Pokoje zaraz do odnajęcia na trzy miesiące, z meblami lub bez, za przystępną cenę. Żórawia № 16, mieszk. 9. 6134

Mieszkanie letnie do wynajęcia w majątku Słupno, pod Radzyminem, odległość od Warszawy szosą 16 wiorst. Komunikacja pocztą codzienna. Bliższa wiadomość w miejscu lub w fabr. kwiatów, ul. Przejazd № 11.

Pokój duży, umeblowany, do wynajęcia zaraz, z usługą, samowarem. Marszałkowska № 54, mieszk. 6, blizko Saskiego Ogrodu.

Pokój duży, o dwóch oknach, z meblami, usługą i samowarem, w każdym czasie do wynajęcia, na miesiąc jeden. Wiadomość w Dystrybucji, Marszałkowska № 55. 6184

Pokój umeblowany, do wynajęcia zaraz, z usługą i samowarem, na siedem miesięcy. Ulica Nowy-Świat № 39, m. № 27. 6190

Pokoje frontowe cztery, przedpokój, kuchnia, na pierwszem piętrze, do najęcia od Ś-go Jana. Ogrodowa 14, blisko Białej. 6175

Mieszkanie z 4, 5 lub 6 pokoi, z kuchnią i ogródkiem, w stronie Placu Ś-go Aleksandra, lub Marszałkowskiej, na dole lub 1-m piętrze, poszukuje się zaraz, lub od Ś-go Jana. Wiadomość: Miodowa № 14, mieszkania 7. 6165

Doniesienia rozmaite.

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 382

Rządcy dóbr i domów, Ekonomi, Leśnicy, Gorzelani, Buchhalterzy, Magazynierzy, Technicy, Mechanicy i t. p., oraz wszelka obojej płci służba. do pomieszczenia; Lokale i Sklepy w mieście, a Mieszkania Letnie po zamiastem, do wynajęcia; wszelkie komisy i zlecenia do załatwienia; w Biurze Komisowem kaucjonowanem J. Fedeckiego, Miodowa № 3.—a filja: ulica Nowy-Świat № 23.

Warszawski Zakład Opakowań i Fabryka parowa: Pak, Skrzyń, Pudełek. Waliców № 1. 636

Fabryka Rękawiczek K. Przygodzkiego poleca wyroby po bardzo przystępnej cenie. Ulica Ordynacka № 8. 6094

Na żądanie Piotra syna Pawła Umieckiego wzywa się osoby interesowane, ażeby zgłosiły się z pretensjami do spadku po ś. p. Annie Liberkowej z Niklów, jeżeli takowe prawnie posiadać będą. Ulica Gęsia № 61, dom Adamskiego, m. № 17, pod lit. J. K. 6162

Pralnia gospodarska, Przejazd № 11, wyucza w jednej lekcji pięknego prasowania bielizny sposobem wiedeńskiem, za opłatą Rs. 3. Przytem przyjmuje bieliznę do prania po bardzo nizkich cenach, np. koszule męzkie bez kołnierzy po kop. 10 i t. p. 4845

Kapelusze przyjmuje do ubierania po kop. 30; oraz żaboty i czepeczki do prania i ubierania podług modeli paryzkich. Róg ul. Twardej i Pańskiej № 28, mieszk. 19. 5891

Restauracja kompletnie urządzona na jednej z pryncypalnych ulic, za przystępną cenę do odstąpienia z powodu wyjazdu.— Tamże do sprzedania Garnitur mebli, Szafa mahoniowa i Lodownik pokojowy. Wiadom. w kiosku na placu Bankowym, pod lit. N. J.

Chłopczyk lat 4, bardzo roztropny, jest do oddania na własność. Okopowa № 4, w Sklepie Wiktuałów. 6186

Akuszerka, ulica Leszno № 21, przyjmuje osoby spodziewające się słabości. 6011

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, zapewniając pomoc i troskliwą opiekę. Ceny możliwie niskie. Bednarska № 9. 5655

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości w pokojach oddzielnych i wspólnych. Świętojerska № 16, m. 7.

Mamka jest u Akuszerki A. A., Nowy-Swiat № 49, z bardzo obfitym 6-tygodniowem pokarmem. 6043

Mamki wiejskie i miejskie. do wyboru, u Akuszerki Szube. Mokotowska № 19. 631

Mamki wiejskie i miejskie ze świeżym pokarmem są u Akuszerki. Marjańska № 3.

Mamki ze świeżym i starszym pokarmem, bez długu są u Akuszerki Ulica Grzybowska № 22. 5861

Parasolkę czarną atłasową z ponsową podszewką, kto odniesie pod № 1 przy ulicy Marjańskiej mieszkania № 18, otrzyma nagrody rs. 2. 6131

Dowód Warszawskiego Banku Handlowego wydany na imię Edmunda Świętorzeckiego, za № 12759, na złożony w zastaw bilet premjowej pożyczki emisji 1864 r. № 35 serji 11881 zaginął. Znalazca raczy go złożyć w Banku Handlowym. 5832

Zgubiono rewers na rs. 250, wystawiony dnia 3 Maja 1881 r. na imię Mordki Dawida Ajzenberg w Siedlcach, na którym było opłacone a conto rs. 100, dnia 13 Kwietnia 1882 r. Znalazca raczy odesłać takowy do Siedlec, do Mordki Dawida Ajzenbejg. 6110

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.— Варшава 8 (20) Мая 1882 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.